

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całościowo i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miary petitowej, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 kwietnia b. r. nadać najlaskawiej wicesekretarzowi ministeryalnemu w Prezydium Rady Ministrów, dr. Adamowi Łada Bieńkowskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło zmianę statutów, dokonaną na podstawie uchwał walnego zgromadzenia akcyonaryuszów akcyjnego Towarzystwa: „Pierwsze galicyjskie akcyjne Towarzystwo przemysłu naftowego przedtem S. Szczepanowski i Sp.“, odbytego w Wiedniu dnia 30 września 1904 r.

Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 kwietnia b. r. do L. 60.563 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 17 do 27 kwietnia 1905, oraz z dnia 28 kwietnia b. r. do l. 62.296 o rozporządzeniu e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 kwietnia b. r. l. 18.570 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 kwietnia.

Z tygodnia.

P. Bułygin nie ma szczęśliwej ręki. Jego osobistym fatalizmem było, że nastąpił po księciu Mirskim. Wina przekonani i zasad, wśród których wzrósł i do godności doszedł, jest to, że nie może, prawdopodobnie nawet nie potrafi, choćby sam tego jak najsilniej chciał, dzieła ks. Mirskiego prowadzić dalej. Jest typowym przedstawicielem starej autokratycznej Rosyi, typowym reprezentantem tego poglądu, którego Europa już prawie nie rozumie, a który tam był dotąd podstawą całego systemu. Według owego poglądu obywatele rosyjskiego państwa uchodzą za dzieci, których dobro wymaga, żeby rząd-opiekun z ich wolą się nie liczył, za nich działał i występował, za nich pragnął, za nich się zastanawiał, myślał i czuł. Owocem tego poglądu, który ks. Mirski zastąpić chciał zaufaniem do sił i zamiarów społeczeństwa, jest instrukcja, przesłana w ostatnich dniach gubernatorom rosyjskim przez p. Bułygina. W niepojęty sposób, w niepojętych widokach i celach odbiera ów nowy akt rządu wszystkie te początkowe, niepojęte prawa głosu, dane społeczeństwu rosyjskiemu przed pół rokiem, zabrania istniejącym legalnie korporacjom szlachty, ziemstw i dum miejskich omawiać plany i pragnienia, przeciwne zapowiedzianym reformom, a nad reformami pozwala zastanawiać się tylko na zebraniach tajnych, ogółowi niedostępnych.

Wspólne rozważanie spraw publicznych przez osoby prywatne nie ma być utrudniane, ale gubernator może i tego zakazać zawsze, gdy uzna, że spokojowi publicznemu grozić może niebezpieczeństwo. Wreszcie najdziwniejsze postanowienie: nie wolno instytucjom rządowym ani przedstawicielom urzędów zwracać się do prośbami lub przedstawieniami do jednego źródła władzy państwowej, do cara. W tem wszystkim, w tem odsuwaniu panującego od społeczeństwa, a

nawet od jego publicznych organów, w tym zakazie, niedopuszczającym wyjawienia myśli, sprzecznych z reformami, których treść konkretna nikomu nie jest dotąd znana, jest chaos tak dziwnie skłębiony, że nadzieją jedyną nadzieją, jaką z tego widowiska można wynieść i ocalić, streszcza się w tem wspomnieniu biblijnym, które twierdzi, że z chaosu powstał niegdyś świat.

Dyplomacyi niemieckiej nie idzie załatwienie zatargu z Francją tak łatwo, jak jeszcze tydzień temu zapowiadały w tonie absolutnej pewności siebie decydujące głosy prasy niemieckiej. Artykuł dziennika *Matin*, uchodzącego za organ pana Delcassé, dla Niemiec więcej niż niegrzeczny, poprzedziły wprawdzie nowe pieruny wodza filogermanskiej partii francuskiej, p. Jaurésa. Później zaś nawet gabinet wyparł się oficjalnie wszelkiego udziału w redakcyi i tendencyach artykułu *Matin*. Ale niemniej wiadać coraz jaśniej, że Francya cofać się nie myśli, że p. Delcassé zdecydowany jest nie tylko utrzymać stanowisko francuskie w Marokku, ale nadto udowodnić lojalność i dobrą wiarę, z jaką takie właśnie stanowisko zajęła Francya.

Z sytuacji.

W jednym z ostatnich numerów *N. W. Journal* znajdujemy uwagi J. E. p. Dawida Abrahamowicza o możliwości ugody z Węgrami.

W sprawie wojskowej rozstrzygnięcie przysłuha wyłącznie Koronie. Narodowe żądania Węgrów nie uwzględniają jednoci armii, mogłyby być uwzględnione.

Dla należytego rozprawienia się z drugim problemem ekonomicznym, to zdaniem p. Abrahamowicza, rozstrzygającym w tej sprawie jest jeden moment: ustawa z r. 1867 i ugoda zawarta pomiędzy Prezydentami Ministrów dr. Koerberem i Szellem. Póki nie cofną się oba interesowane Rządy, nie może też być mowy o żadnym nowym punkcie wyjścia.

„Rzecz inna — ciągnie p. Abrahamowicz dalej — co stanie się w przyszłości.

Wobec oświadczenia Węgier, iż stanowczo żądają ekonomicznego rozdziału, wniósłbym, co następuje: Niechaj na podstawie ustawowego rozporządzenia Sejmu węgierskiego i parlamentu austriackiego ustanowiona zostanie z obu stron osobna komisya i niech te komisye ustanowią warunki, pod którymi dałoby się następnie w stosownej chwili przeprowadzić rozdział. Komisye te miałyby swe „analogon“ w Deputacyach kwotowych, mających ten cel, jak wiadomo, by ustanowić stosunek kwot w obu połowach Monarchii.

Mojem zdaniem jedyny to możliwy i słuszny sposób. Zdaje mi się nawet, że o nim musiał też myśleć Najj. Pan, gdy oświadczył, że uregulowanie kwestyi ekonomicznych pozostawia obu Rządom, względnie obu parlamentom. Ustanowienie takich komisyj, które już teraz miałyby zastanowić się nad kwestyą ewentualnego rozdziału, zapobiegłoby także narzekaniom ze strony austriackiej, że Węgrom pozostawia się czas do umocnienia swej sytuacji ekonomicznej kosztem Austrii.

„Zdaje mi się także — są słowa pana Abrahamowicza — że jestto uprzedzeniem z naszej strony, gdy twierdzimy, iż Węgry pragną zerwać wszelki związek z Austryją. Trzeba sprawę jasno postawić, a do tego celu właśnie byłaby wskazana przeze mnie droga najodpowiedniejsza. Komisye, o których wspominałem, składałyby się, wedle mego projektu, z 15—24 członków i zostałyby upoważnione do stanowczego określenia warunków rozdziału.“

Wreszcie co do warunków, jakie postawaby miała Austryja, zauważa p. Abrahamowicz, że mógłby je ustanowić jedynie parlamentarny gabinet a złożenie rządu w ręce takiego gabinetu, nie byłoby możliwe przed dojściem do skutku pewnego *modus vivendi* pomiędzy Czechami i Niemcami.

*

P. dr. Fuchs wygłosił przed kilku dniami na zgromadzeniu katolicko-politycznego Związku w Salzburgu długą mowę o położeniu. Dwa względy skłoniły, wedle niego, stronnictwa do podjęcia napowrót regularnej pracy. Po pierwsze: przekonali się one, że ostatecznym jej wynikiem może być chyba absolutyzm. Powtóre: żadną miarą nie

21)

HAJOTA.

W POGONI.

CZEŚĆ PIERWSZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Cierpieć... cierpieć tak piekielnie i nawet nie wiedzieć przez co, jakim jadem zatruto jej duszę.

Tam... tam... za temi drzwiami, w milczącej głębi mieszkania leży zwinięty w kłębek ów tajemniczy gad, który ją ukąsił.

A ona?

Zamiast śmiałą ręką zgnieść żmiję, ona tchórzliwie upuściła ją we własne gniazdo.

A teraz się boi... Tak! boi się!

Nie raz, i nie dwa, kładła dłoń na klamce i chciała biedz, chwycić błękitną kopertę, przynieść ją tu i przeczytać!...

I zawsze nieprzemierzony wstręt i strach przygwałdział ją do miejsca. Zwłaszcza strach!

Zimny pot występował jej na czoło; zęby dzwoniły, widziała tę mroczną amfiladę pokojów, jak w całym spowitych,

obcych takich, i jakby wrogich w tem letniem odarcie ich ze wszelkiej przytulności... Zdawało jej się, że tuż za progiem wyciągną się jakieś zimne, lepkie ręce i nie puszcza dalej...

Och! nie... nie... Nie odważy się nigdy! Jutro... za dnia!

Rzuciła się w tył i biegła znów do okna wyrzucić w ulicę, której widok uspokajał ją trochę, przynosząc jej coś z rzeczywistości świata.

Kilka razy zaturkotała zapóźniona dożka z podniesioną, deszczem ociekającą budą; czarny, brzydki kształt, ciągniony przez drugi jeszcze brzydszy.

Ala wiodła za nią oczyma, usiłując odgadnąć, kto wewnątrz jedzie...

Może młode, szczęśliwe małżeństwo wraca do siebie od obojętnych ludzi, od szarugi, do jasnych, ciepłych, kochanych ścian... Jak im tam dobrze będzie...

Ona miewała powroty takie... przynajmniej tak jej się zdaje.

— Kiedy to było?... Przed ilu wiekami?...

I znów to okropne koło zaczęło obracać się w jej wytorturowanej piersi, doprowadzając ją do takiego rozdrażnienia, że zapędzała się napowrót pod drzwi, gotowa na wszystko, byle tylko raz z tem skończyć, raz wiedzieć całą prawdę.

Leez tu obezwładniała ją wątpliwość.

Głos wewnętrzny szeptał jej, że to na próżno; że to, co ta koperta jej powie, nie wystarczy, a tylko wtłoczy ją w jeszcze okrutniejszy zamęt.

Co począć? co począć? — wołała łamiąc ręce.

Godziny płynęły.

Deszcz ustał; sinawy brzask wypijał resztę wilgości z białych obłoków i kładł trupie refleksy na ramach okien.

W ampli nafta wypaliła się do szczytu; tylko sam knot żarzył się rubinowym krążkiem w szarości, zalegającej teraz sypialni. Ala kilkakrotnie rzucała się na łóżko, próbując naprosto zasnąć.

Była już tak wyczerpana, że zdawało jej się, iż głowę tylko do poduszki przyłoży i wnet zapadnie w błogosławione zapomnienie; lecz myśl okazywała się silniejszą nad fizyczną niemoc i spędzała ją z pościeli.

Snula się więc, coraz wyraźniej świecąc w ustępującej pomroce swą bladą o ściągniętych rysach twarzą; kostniejącą od porannego chłodu, z ustami, jak spalony papier.

— Co począć? Co począć?

W jednej z takich chwil od strony wieńskiego dworca doleciał jej uszu przeciągły, ostry gwizd lokomotywy.

Ala drgnęła. Wywrócone do góry dłońmi ręce zaplotła na czole i tak stała, nieruchoma, wsłuchana w przesywający głos pędzącego gdzieś w przestżeń pociągu, jak gdyby to była odpowiedź rzucana niespodzianie jej rozpaczliwym pytaniem.

Potem, gdy ostatnie echa świstawki zamilkły, dowlokła się do łóżka i ułożyła się na niem cicho, w złoceistej chmurze swych zwichrzonych włosów, których nie miała już siły wiązać.

Spała kamiennym snem kilka godzin i

pierwsze jej słowa, gdy się około dziesiątej ocknęła, zbolęła i bardziej znużona, niż kiedy się kładła, były o list.

Listu nie było.

Pozostawała jeszcze popołudniowa godzina zagranicznej poczty. Ala myślała o niej już bez żadnej nadziei, spoglądając raz po raz na zegarek, a gdy wskazówki minęły drugą i dzwonek mógł się lada chwila odezwać, rozpetał się w niej istny huragan oczekiwania.

I znów, jak nocą po sypialni, zaczęła krażyć po całym mieszkaniu; wyglądając przez wszystkie okna, skradając się pod drzwi wchodowe, z sercem nieledwie wyskakującym jej z piersi za lada szelestem.

Cierpienia jej były tak okrutne, że gdyby nie ta myśl, której posiew świstawka odlatującego pociągu rzuciła jej w duszę, a która stopniowo dojrzała w niezłomne postanowienie, obawa powtórzenia się chwil podobnych jutro, pojutrze i przez szeregi dni następnych, byłaby ją popchnęła do jakiego szalonego kroku.

Ala teraz, gdy ostatnia iskierka prawdopodobieństwa nadejścia listu zagasła, Ala wróciła do swojej sypialni, gdzie przyniesiono jej obiady, którego nie tknęła, i leżała na szezlongu bazyladna, z zamkniętymi oczyma, jak kwiat podcięty burzą, aż do chwili, kiedy służąca przyszła jej oznajmić przybycie Czerezy.

Zrazu nie mogła zrozumieć, czego chcą od niej i kto jest ów Czereza?

(Ciąg dalszy nastąpi).

można było puścić wszystkiego odłogiem w chwili, gdy waży się losy dalszego stosunku Austrii z Węgrami. Uroszczenia węgierskie przyprowadziły parlament do opamiętania.

Zrozumiano, że bez względu na różnice partyjne należy fanatykom madyaryzmu powiedzieć jednym głosem: Dotąd, a nie dalej!

Następnie nakreślił mowca obraz prac parlamentu, zwłaszcza zaś komisji budżetowej, i powracając potem do stosunku z Węgrami, oświadczył że parlament zdecydowany jest stanowczo odeprzeć wszelki zamach drugiej połowy Monarchii na sferę mocarstwowego stanowiska, a jeśli Węgry w zaślepieniu doprowadzą istotnie do rozdziału, to rozdział zostanie przeprowadzony, ale nie wtedy dopiero, gdy Węgom się spodoba.

*

Z Budapesztu donoszą: Fr. Kossuth w artykule p. n. „Nielojalne napaści“, pomieszczonym w organie stronnictwa nie zawisłości *Budapest*, zbija podnoszone przeciw koalicyi zarzuty, iż nie dotrzymuje przyrzeczeń.

Należy — pisze on — rozróżniać propagandę zasad od ich urzeczywistnienia w pewnym oznaczonym terminie. Partya niezawisłości nie przyrzekała, iż hasła swe przeprowadzi do tego a tego czasu.

Co do powszechnego prawa wyborczego, przypomina Kossuth, iż stronnictwo jego zdawien dawna już włączyło ten postulat do swego programu, ale nie doszło jeszcze do porozumienia w sprawie szczegółów. Jedni chcą powszechnego prawa wyborczego bez żadnych ograniczeń, inni znowu, ze względu na specjalne stosunki Węgier, domagają się, by prawo takie przyznano jedynie umiarkowanym czytać i pisać po węgiersku itd.

W końcu oświadcza Kossuth, że projekt adresowy zawiera wszystkie punkty programu partyi niezawisłej — twierdzenie więc, jakoby w pewnych szczegółach istniała sprzeczność pomiędzy adresem a programem stronnictwa, nie ma podstaw.

KORRESPONDENCJE

Rzym, 25 kwietnia.

Oto, jak brzmiała odpowiedź Ojca św. Piusa X., na przemowę Metropolity łódzkiego ks. Arcybiskupa J. Bilczewskiego, podczas przyjęcia polskiej pielgrzymki w drugie Święto Wielkanocy. Przemówienie to Ojca św. podajemy w tłumaczeniu z języka łacińskiego:

„Niech Ci będą dzięki, Czeigodny Bracie, który w pięknej przemowie przedstawiając Nam ukochanych synów, przyniosłeś radość i pociechę duszy Naszej. Gdy młodzież zawsze i osobiście leży Nam na sercu, nie możemy dostatecznie wyrazić, ile Nam radości przyniosł widok młodzieńców narodu polskiego, otoczonych wspomnieniem sławnych czynów ojczyzny i którego przywiązanie do Stolicy świętej i pobożność, są nam dobrze znane.

Są oni bowiem braćmi po duchu tych, którzy, jak pięknie przypomniałeś, na po-

czątku XIII. wieku porwani gorącym zapałem religijnego ducha, w tak wielkiej liczbie pociągnęli do Syrii i Palestyny, aby miejsce, uswiecone przez Tajemnice naszego zbawienia odebrać i nieprzyjaciół Krzyża Chrystusowego do katolickiej wiary nawrócić. Są oni synami owych ojców, którzy w obec drżących Europy, napadom potężnych wrogów przeciwstawili obronę własnymi pierściami i w pierwszym rzędzie stawali do walki. Oni to byli wiary i cywilizacji silnymi obrońcami, wiernymi strażnikami. Ci zaś tutaj są młodzieżą, która wzmocniona przez cnotę, wystrzegając się błędów wieku i przykładu złych ludzi, gorliwie dąży do cnót chrześcijańskich i pragnie przedewszystkiem służyć innym za przykład, aby było jak najwięcej takich, którzy się złączyli w społeczności przykładowego obcowania.

Gdy zatem was, ukochani synowie, godnych cnót ojców waszych, z radością tu oglądamy, za szczytnymi dążeniami waszemi ze wszelką, jak na to zasługują, pieczołowitością śledzimy i duchowi waszemu, jak i dotychczas, otuchy dodać chcemy, abyście w naukach waszych sławę osiągnęli, dochowując jednocześnie Bogu i Jego Kościołowi wierności. Jeżeli więc na tej drodze wiernie wytrwacie, jesteście pewni, że światły wasz przykład wyjdzie wielu na dobre, tak, że pobudzeni nim i przerażeni smutnym stanem tych, którzy błędem wieku hołdują, do was się przyłączą i w walce za dobrą sprawę będą się starali dorównać waszej gorliwości.

Wierzmy, że uzyskacie to szczęśliwie, gdyż znany waszą karność, zwłaszcza gdy poznaliśmy waszych dyrektorów i profesorów, których z radością widzimy tu wielu obecnych, a którzy zjednoczonymi siłami i udzielaniem rad pracują gorliwie, aby umysł was wszystkich, zasilone przez dobrodziejstwa katolickiej wiary i z jej pomocą, wzmocniły się i wydoskonaliły.

Wam więc, dlatego, wybrana młodzieży, profesorowie i Tobie, czeigodny Bracie, którzy wszyscy osobiście wiedzieni gorliwością, do Nas przybyliście, każdemu z osobna wdzięczność Naszą wyrażamy i jednocześnie prosimy, abyście za powrotem do kraju ziemiom waszym, których za najdroższych synów uważamy, Naszą ojcowską życzliwość objawili, którym jak i waszym rodzinom, jako też i całej Polsce, dla uproszenia łask Nieba, apostolskie błogosławieństwo z pełnego serca w Bogu udzielamy.“

Rosyjski patryarchat.

Jakkolwiek sprawę wskrzeszenia rosyjskiego patryarchatu polecił car odłożyć do sposobniejszej chwili, samo jednakże już poruszenie tej sprawy przyjęto w ekumenicznym patryarchacie — jak z Konstantynopola do *Pol. Corr.* donoszą — z żywym zadowoleniem.

W czasie założenia rosyjskiego patryarchatu (1583) bawił ekumeniczny patryarcha Jeremiasz II. w Rosyji i nie tylko przyrzekł popierać usilnie nową instytucję, lecz nadto w dowód szczególnej swej dla niej życzliwości sam udzielił namaszczenia

pierwszemu patryarsze rosyjskiemu, Hiobowi, i nadał mu rangę piątego patryarchy w hierarchii Kościoła prawosławnego. Utworzenie patryarchatu zatwierdziło koncylium zwołane do Blakseraju (w Fanarze). Utrzymał też w dalszym ciągu patryarchat ekumeniczny jak najprzyjaźniejsze stosunki z patryarchami rosyjskimi. Car zczył sobie, by patryarcha rosyjski otrzymał trzecie miejsce w rządzie patryarchów, a więc zaraz po prawosławnych patryarchach Carogrodu i Aleksandrii, a przed patryarchą jerozolimskim. Temu życzeniu koncylium blakserajskie odmówiło, zatwierdzając wniosek patryarchy ekumenicznego, który przyznał patryarsze Rosyji piąte miejsce.

Piotr W. w czasie rządów swych nieobsadzał przez lat 20 stanowiska patryarchy, powierzając administrację cerkwi rosyjskiej zastępcy patryarchy, ostatecznie zaś zniósł zupełnie instytucję patryarchatu, przenosząc jego władzę na synod kościelny. Synod składa się z 7 członków. Przewodnictwem sprawuje w nim najstarszy wiekiem metropolita Petersburga, Moskwy lub Kijowa. — Piotr W. przydał też synodowi wyposażonego bardzo rozległymi pełnomocnictwami prokuratora, który z toku spraw osobiście zdaje sprawę carowi. Prokuratorowi przysłuży prawo nawet zupełnie skasować powzięte już uchwały synodu i wogóle żadna uchwała synodalna nie ma mocy prawnej bez jego zatwierdzenia.

Skutkiem takiej reformy urzędów kościelnych w Rosyji, stosunek tego Kościoła z innymi Kościołami prawosławnymi ułożył się bardzo niepomyślnie, ciężły bowiem na nim jak zmora zmienne flukta opinii carskiej i prądów politycznych.

Poza synodem zresztą czuwali zawsze nad sprawami cerkwi rosyjskiej specjaliści jeszcze komisarze, zagarniając zwolna coraz więcej władzy w swe ręce, a synodowi pozostawiając zaledwie wybór biskupów i załatwianie spraw bieżących. Ostatecznie sprawy natury ogólnej zupełnie usunięto z pod kompetencji synodu.

Utworzenie patryarchatu podniosłoby znacznie powagę cerkwi rosyjskiej. Patryarcha, jako jej przedstawiciel, musiałby na dworze carskim zająć wybitne stanowisko. Ustąpił musieliby wówczas prokurator i komisarze specjaliści i nie stałoby na drodze do utrzymywania ciągłej styczności cerkwi rosyjskiej z innymi Kościołami Wschodu. Te właśnie względy miał patryarchat ekumeniczny na oku, gdy poruszenie sprawy patryarchatu w Rosyji witał objawami żywego zadowolenia. Widząc że w carogrodzkiej piętaszy prawosławia duszą sobie, że prędzej czy później instytucja pogrzebana przez Piotra W. powstanie za dni naszych, jak Feniks z popiołów.

Marokko i Trypolida.

Złe nigdy nie zwykło chodzić samo, woli iść w parze. Jak gdyby nie dość miała kłopotu z Marokkiem, gotuje sobie teraz Francja nowe przykrości w Trypolidzie.

Co do Marokka — przyjrzyjmy się każdej z tych spraw z osobna, — ciągle je-

szcze nie wiadomo, czy naprężenie stosunków pomiędzy Francją i Niemcami da się usunąć w taki sposób, by uszanowaną została drażliwość obu państw i sprzeczne ich na terenie afrykańskim interesy.

Matin, uchodzący za organ Delcasségo, wystąpił z artykułem, który ogromną wywołał wrzawę w prasie francuskiej i niemieckiej. Artykuł podtrzymuje pierwotne stanowisko Delcasségo. Jeśli Niemcy mają coś do żądania, niechże powiedzą, czego żądają.

Niemcy — pisze *Matin* dalej — postępują wprost dziecinnie. Postępowanie ich przypomina znaną grę, polegającą na uciekaniu, gdy partner naciera, a nacieraniu, gdy on uchodzi. Francja ma w Marokku swe całkiem odrębne interesy. Anarchia tam panująca przyprawia je o dotkliwie straty. Wśród szczeptów marokkańskich musi zaprowadzić spokój, jeśli ma ustać wrzenie wśród szczeptów algijskich. Jakoż sytuacja dążyła dotąd do tego tylko celu, by sułtanowi zapewnić należytą w obec własnych jego poddanych powagę.

Czego chcą Niemcy? — Powiadają: niezawisłości i otwartych drzwi dla handlu wszystkich państw. Ależ niczego więcej nie pragnie i Francja. A może mają Niemcy inne jeszcze, tajne zamiary? A więc niech odsłonią przyłbieg! To bowiem muszą sobie powiedzieć, że o zadaniu nam, Francji, klęski, choćby moralnej, jakkolwiekby była potęgą Niemiec, nie może być mowy! Czy Niemcy nie wiedzą, z jakim przyjęciem spotkała się u mocarstw pierwsza zaraz manifestacja ich w tej sprawie? Gdzież znalazły poparcie, gdzie aliantów? Jeśli Niemcom zachciała się w tej właśnie chwili zaszczerwać pokój Europy, to poparcia nie znajdą nigdzie. Cesarz Wilhelm sprzeniewierzyłby się swej przeszłości, gdyby w chwili, gdy tylko z trudem udało się zlokalizować pożogę wojenną na Wschodzie, dla dogodzenia tylko swemu kaprysowi kazał mocarstwom europejskim zdwoić nagle czujność. Francja, oparta na słuszności, na bezinteresowności i jasności swej polityki, na zaufaniu mocarstw, niema czego obawiać się. Nie jest już ona izolowaną, jak w r. 1870. Jeżeli kto sam, jak palec, stoi dziś w Europie, to tylko Niemcy!

Streszczony przez nas artykuł wywołał tak silne wrażenie, że nawet na giełdzie odbiło się ono depresją. W obec tego uznał rząd francuski za stosowne ogłosić *komunikat*, w którym krótko, a węzłowato oświadcza, iż żaden z członków gabinetu, pośrednio ani bezpośrednio nie udzielał żadnemu piśmie informacyj w sprawie marokkańskiej. Także francuski urząd spraw zagranicznych wypiera się wszelkiego związku z artykułem *Matin* podnosząc nadto, iż nie zaszło nic, co uzasadniałoby alarmujący ton tego artykułu.

Liberté dowiaduje się nadto, że niemiecki ambasador w Paryżu ks. Radolin oświadczył, iż w stosunku Francji do Niemiec panuje w tej chwili zupełna kurtoazja.

Tak przedstawia się dzisiaj sytuacja w sprawie marokkańskiej.

Zanim zdłoga ją ubić, wypłynęły na widownię polityczną nowe chmury od strony — jak już wspomniano — Trypolidy. Tam zdawien dawna walczą z sobą o pierwszeństwo i przewagę Francja i Włochy. W ciągu jednakże kilku lat ostatnich walka

42)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Czyż Marya nie przebywała dość długo, jeżeli nie w zażyłości, to przynajmniej w sąsiedztwie ślicznego chłopca, młodszego niż Armand, mogącego się więcej podobać, mającego za sobą czynnik potężny, jakim jest wspólnie spędzone dzieciństwo? A przecież serce jej, pozostało zimnem dla Pawła. Czyż mogło tak nagle zapalać dla Armanda? To nie było naturalnem. Nie było także naturalnem i to, że syn Norberta Durfort zakochał się w tak młodej dziewczynie, prawie dziecku. Bo w rzeczywistości, nie jeszcze kobiecego nie było w Maryi; tak wyglądała, jak gdyby niemoć jakaś tajemna powstrzymała ją w rozwoju.

Pani de Mesneville była już gotową obwinąć Armanda o sztuki czarnoksiężskie. Dała mu to nawet do zrozumienia, gdy wrócił w ciągu wieczora, według obietnicy.

— Przyznaj, kochany panie, że aby ujarzmić do tego stopnia duszę tej dziewczynki, użyłeś chyba jakichś czarów.

Zaskoczony z nienacka, Armand o mało się nie zdradził. W samej rzeczy, karygodne praktyki ojca i jego intrygi, tak podobne z pozoru do siebie, choć tak bardzo się różniące, były niemal równoznaczne z tem, co lud prosty nazwałby czarami. Nie był zupełnie pewny czy pani de Mesneville, której podejrzliwość obudziła się w tej wyjątkowej sytuacji, nie przeczuwała odrobiny prawdy. Duma jego na tem cierpiała.

Wszedłszy na dziedziniec na jego spotkanie, wracała z nim razem do domu. — W chwili, gdy mieli wchodzić na schody peronu, Armand zatrzymał ją i rzekł:

— Jedno słówko, jeżeli pani łaskawa, dopóki jesteśmy sami. Czemu pani mówi o czarami?

Zawrócił się z nią razem do alei, a czoło jego było chmurne i wyraz twarzy smutny.

Z okien salonu panna de Giverny patrzyła na Armanda, cierpiąc nieco z powodu, że za długo był zdala od niej.

Z większą szczerością, niż uprzejmością pani de Mesneville odrzekła:

— Bo Marya szaleje za panem!

Melancholijnie potrząsnęła głową świadcząco o wątpliwości, z jaką przyjął te słowa. Wzrok utonął w zielonej gęstwinie drzew.

— Myślałem, że pani będzie bardziej jasnowidząca.

— Zapewniam pana, że na to nie trzeba mieć wyjątkowych oczu... Szaleje, mówię panu, literalnie szaleje.

— Pani jest w błędzie. Panna de Giverny nie kocha miłością ani mnie, ani nikogo. Przechodzi fazę dość trudną do określenia; domyśli się pani, jakiej natury jest ta faza, gdy wyjaśnię, że panna de Giverny,

żadna przywiązania, przychylności, sądziła do tej pory, że nie jest zdolna jej obudzić. Nagle dowiedziała się, że była w błędzie. I to odkrycie wprawia ją w rozkoszne uniesienie, tem większe, że niespodziewane.

— Pozwól pan. Na brak przychylności uskarżać się nie mogła; miała jej aż nadto.

— Tak pani myśli?

— Choćby tylko z mojej strony.

— Ach, tak! przychylności pani była szczerą!...

— I wielka, niech pan będzie przekonany.

— Wierzę najzupełniej, ale przychylności ta była także bardzo pochopna do zniechęcenia, objawiała się tylko z daleka, z przerwami, a Marya potrzebowała czuć ją ciągle.

— Miała przecież ojca pańskiego.

— Tak, ale to życie wspólne, u boku człowieka nieustannie zagłębionego w swoich pracach, imponującego, surowego, a raczej zimnego, mroziła ją. Czy wyobraża sobie pani mego ojca, czyniącego z siebie dziecko dla zabawienia dziecka i matkującego młodej dziewczynie? To nie leży w jego usposobieniu. Wmawia on w siebie, jestem pewny, że wypełnił wszystkie swoje obowiązki względem panny de Giverny. Między nami mówiąc, opuścił najważniejszy; nie zaniedbał wprawdzie przynajmniej majątku swojej pupilec, lecz nie zastąpił na majętych zmarłych rodziców sierocie. Wyrosła zdala od owej serdecznej czułości, skutecznej i gorącej, której dzieci potrzebują tak samo, jak powietrza do oddychania. Oto, dla czego, skoro to uczucie ożwało się do niej po raz pierwszy, cała mu się oddała. Nie moją o sobię ona kocha, lecz moją przychylności.

Armand wyrażał się z przekonaniem i zdawało się, że jest zupełnie pewny swego. Tyle skromności mogłoby wzruszyć panią de Mesneville, gdyby nie podejrzenie, że dla zdobycia milionów warto było wziąć na siebie nawet druzgodną rolę.

— Jeżeli takie zdanie pana, dla czegoż więc się z nią żenisz?

Zamierzając oczywiście o prawdziwych powodach, Armand odpowiedział po prostu:

— Dlatego, aby wynagrodzić, o ile to będzie w mojej mocy, szkodę, wyrządzoną Maryi przez mego ojca.

— Czy p. Durfort dzieli pana zapatrywania pod tym względem?

— Och! — przecież może sobie pani wyobrazić, że wyśiniały mnie! Inżynierowie bywają miernymi psychologami, a mój ojciec jest przedewszystkiem inżynierem. Czy zechce pani uwierzyć, że przyszło mi z największą trudnością otworzyć mu oczy na istotny stan zdrowia Maryi? Ma swoje własne zapatrywania, różne od naszych. To też, w razie danym, gdyby pomimo moich najlepszych chęci, nie udało mi się samemu dokonać mego zadania, do pani, a nie do niego, zwrócić się z prośbą o pomoc.

— Nie jestem doktorem, kochany panie.

— Jesteś pani matką, a to więcej znaczy.

— Matka nie powinna mięszać się pomiędzy małżeństwo, chyba, gdy chodzi o zagojenie rany, zadanej przez męża. Czy już teraz przewiduje pan okoliczności, w których, z winy pana, serce mojej pochrześnicy potrzebowało by wspomnienia? A! — to by ładnie było!

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie wysłała po za ramy prawidłowej konkurencji. Dopiero teraz uczyniła Francja krok, który z ową taktyką nie da się pogodzić: zagarnęła mianowicie eksploatację portu trypolitańskiego. W gruncie jest to transakcja handlowa, ale i z takich transakcyj nieraz wyłaniały się konflikty polityczne, a w obecnej chwili weale nietrudno o to.

Gorąco kapana prasa włoska od razu nadała koncesyom przyznany przez sułtana pewnej kompanii francuskiej znaczenie polityczne. Pierwszy doniósł o nich *Giornale di Lavori Pubblici*, uderzając w wielki dzwon alarmu. Nie bez pewnej też słuszności twierdzi to pismo, że port trypolitański jest kluczem całego kraju i że kto klucz ten ma w ręku, bez obawy może dyktować Trypolidzie rozkazy.

Giornale d'Italia, Corriere della Sera i *Stampa* zgodnie oburzają się na despekt wyrażony Włochom „przez kreć robotę francuską“, a opinia publiczna jest w najwyższym stopniu wzburzona przeciwko Francji. Posłowie Lucifero i Cirmeni zapowiadają, że w Izbie wniosą z powodu tej sprawy interpelacje i energicznie żądać będą wyjaśnień. Stosunek Francji z Włochami miał dotąd zaledwie pozory przyjaźni; obecnie gotowe zniknąć nawet te pozory.

Konstytucja w Transvaalu.

Główne postanowienia nowej konstytucji dla Transvaalu — o której wejściu w życie doniosła przed kilku dniami depesza, są następujące: 1) kolonia transwaalska, o trzymna prawodawcze zgromadzenie, składające się z gubernatora, najmniej 6, najwięcej 9 urzędników, oraz najmniej z 30, a najwięcej z 45 wybranych członków. 2) Zamianowany zostanie Wydział, który stworzy 30 nowego okręgów wyborczych, przy czym uwzględnione być muszą granice okręgów administracyjnych. 3) Każdy mężczyzna, poddany angielski, począwszy od lat 21, posiadający wszelkie prawa obywatelskie, sędownie nie karany, ma być wpisany do listy wyborców. Nikt nie może jednak wykonywać prawa wyborczego równocześnie w kilku okręgach. 4) Wyborcą może być: a) kto już na ostatniej wyborczej liście południowo-afrykańskiej republiki był wpisany i uprawniony do wybierania członków pierwszej Rady ludowej, b) kto od sześciu przynajmniej miesięcy przed wpisaniem do listy wyborczej w obrębie Kolonii posiada realność, wartości 100 funtów szterlingów, c) wreszcie, kto w obrębie kolonii posiada dochód, lub pobiera płacę w wysokości 100 funtów szterlingów. — 5) Sporządzanie list odbywa się co dwa lata. Dla określenia liczby okręgów wyborczych przepisuje nowa konstytucja następujące postępowanie: Ogólna liczba wyborców, podzielona przez liczbę wyborców każdego okręgu, da liczbę wskazującą, ile ma być okręgów wyborczych w kolonii. 6) Obrady w prawodawczym Zgromadzeniu odbywać się mają w języku angielskim. Każdy członek może jednak za zezwoleniem przewodniczącego zwracać się do Zgromadzenia w języku holenderskim.

Minister kolonii Lyttleton, w piśmie swem do gubernatora Transvaalu, zaznacza, że ustanowienie zupełnego samostanowienia, takiego, jaki ma Anglia i inne kolonie, nie byłoby odpowiednim dla Transvaalu, gdyż kraj ten zamieszkuje dwie rasy, które pamiętają i długo jeszcze pamiętać będą okropności wojny. Czas musi te wspomnienia zatrzeć. Gdyby już teraz chciano wprowadzić system rządu opartego na stronniectwie,

to obawiać by się należało, że zawiści rasowe wzięłyby górę i paraliżowałyby wszelkie zabiegi rządu. Takiej odpowiedzialności nie mógł wziąć na siebie rząd Wielkiej Brytanii. Zresztą obywatelom transwaalskim, holenderskiego pochodzenia, system parlamentarny jest zupełnie obcy. Z tych powodów, rząd trzymał się polityki, wskazanej w Izbie gmin w r. 1900 przez Chamberlaina i sądzi, że po zaprowadzeniu nowej konstytucji, w niedługim czasie, będzie mógł być nadany Transvaalowi zupełny samorząd.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Niecierpliwemu wyczekiwaniu nowych „wypadków“ na widowni boju nie przyniósł kresu i dzień wczorajszy.

Wiadomości z Dalekiego Wschodu obracają się ciągle jeszcze w sferze drobniejszych, z których niepodobna ani wysnuć obrazu sytuacji chwilowej, ani też układać jakichkolwiek horoskopów na najbliższą nawet przyszłość.

Oto szereg tych „wiadomości bez wiadomości“:

Saigon. (*Agencja Havasa*). Rossyjska flota i okręty przewozowe opuściły we środę wieczorem Kamranh, udając się w niewiadomym kierunku. Cztery niemieckie parowce węglowe, które przybyły do zatoki spóźnione, odjechały w tym samym kierunku, co flota. Rossyjanie mają środków żywności na 6 miesięcy, na pokładach okrętów. Jak słychać, Władystok jest celem rossyjskiej floty; do portu tego zmierza flota przez Ocean Spokojny. Eskadra Niebogata czekałana była we środę na wodach indochińskich; tam, jak sądzą, znajdzie wskazówkę, gdzie ma się połączyć z Rożdżestwienskimi. Flota bojowa Rożdżestwińskiego składa się z 25 okrętów wojennych. Wykonane przez 52 okręty floty rossyjskiej manewry w zatoce Kamranh, wjazdy i wyjazdy floty, napęliły widzów podziwem. Rożdżestwiński wyraził zdumienie, z powodu, że z zatoki Kamranh nie uczyniono francuskiego Honkongu.

Saigon. *Biuro Reutersa* donosi: Biuro otrzymało sprostowanie poprzedniej swej wiadomości o sprostowaniu przez okręt „Catarina Apear“ dwu eskadr złożonych z 8 i 7 okrętów wojennych, a zdążających do Singapuru. — W tym duchu, że statek wspomniany widział owe eskadry nie o 6 mil, ale o 60 mil morskich od Penang.

London. Z Kalkuty donoszą, że parowiec angielski „Beatrix“, który płynął z Saigona do Japonii został skonfiskowany przez Rosyan.

Szangaj. *Agencja Havasa* donosi: Marynarze przybyłego tu okrętu opowiadają, że koło wyspy Tsuszima widzieli znaczną liczbę okrętów japońskich. Jest to prawdopodobnie większa część sił admirała Togo.

London. *Daily Mail* donosi w telegramie z Nowego Jorku: Według wiadomości z Petersburga pertraktacje między przemysłowcem Schwabem a rossyjską admiralacją doprowadziły do zawarcia umowy w sprawie budowy szeregu okrętów wojennych o pojemności 16.000 ton, specjalnego typu, który, jak słychać, ma cały świat wprawie w podziw. Większość tych okrętów będzie budowana w Stanach Zjednoczonych, reszta prawdopodobnie w dokach w jednym z portów rossyjskich, przy czym zatrudnieni będą rossyjscy robotnicy pod nadzorem amerykańskich inżynierów. Schwabb daje rękojmię,

że okręty będą miały o 20 proc. wyższą siłę bojową, aniżeli jakiegokolwiek istniejące okręty wojenne.

Tokio. Prezes partii postępowej w parlamencie, Okuma, wygłosił na zgromadzeniu publicznym komitetu dla opieki nad ranymi, mowę, w której wywodził, że liczba rannych wynosiła według jego obliczeń 200 do 300.000 ludzi, a zabitych lub zmarłych na różne choroby 50.000. Okuma wezwał naród, aby nie ustawał w przygotowaniach do dalszej wojny i wyraził nadzieję, że dalszy przebieg wojny nie wpłynie na zmniejszenie zapala wśród Japończyków i nie zniechęci ich w dążeniu do osiągnięcia celu. — Okuma ganił japońską dyplomację, twierdząc, że gdyby była prowadziła stosowną akcję, to mogłaby powstrzymać flotę Rożdżestwińskiego w podróży.

KRONIKA

Lwów, 29 kwietnia.

— Kalendarz.

Niedziela (30 kwietnia):
Katarzyny. — Chwałistawa. — Woskr.

Hosp. Wschód słońca o godzinie 4:41 rano, zachód słońca o godzinie 7:13 po południu.

Poniedziałek (1 maja):
Filipa i Jakóba. — Lubomira. — Poned. Woskr.

Wschód słońca o godzinie 4:39 rano, zachód słońca o godzinie 7:14 po południu.

W Stow. rędzielników lwowskich „Gwiada“ o godzinie 7 wieczorem „wspólne święcone“.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Lekko pochmurnie, słabe wiatry, podwyższenie się temperatury.

— **Nowy rozkład jazdy pociągów kolejowych.** Z Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie otrzymujemy następujący komunikat: Nowy rozkład jazdy, wchodzący w życie na szlakach dyrekcji kolei państwowych we Lwowie z dniem 1 maja b. r., obejmuje liczne i doniosłe zmiany w ruchu pociągów osobowych, w ich ilości na poszczególnych szlakach, jakoteż i w połączeniach w stacjach węzłowych.

Otwarta w ubiegłym roku kolej ze Lwowa do Sambora, skracająca połączenie stolicy i północno-wschodniej części naszego kraju z miejscowościami położonymi wzdłuż szlaku kolei podkarpackiej w kierunku Chyrowa, Sanoka, Stróż i Suchy, skierowała ruch podróży ku wspomnianemu szlakowi przez Sambor.

W przeważnej części zmian, objętych nowym rozkładem jazdy, przebiega się też zasada, że Sambor jest obecnie punktem, przez który odtąd przechodzić będzie ruch podróży, płynący dotychczas z Lwowa dwiema drogami, mianowicie przez Stryj i Chyrow i przez Przemysł i Chyrow.

W szczególności przedstawia się nowy rozkład jazdy następująco: Pociągi pospieszne nie uległy żadnym zasadniczym zmianom. Wspomnieć tylko wypada, że popołudniowy lwowski pociąg pospieszny uzyskał we Lwowie nowe połączenie od Sambora, w Przemysłu zaś w kierunku do Chyrowa i Sambora.

O wiele znaczniejsze zmiany wykazują pociągi osobowe:

W relacji Podwoleczyska-Lwów kursować będzie zamiast mało używanego i niedogodnego nocnego pociągu osobowego nowy poranny po-

ciąg osobowy, odjeżdżający z Podwoleczysk o godz. 6 rano. Pociąg ten stanowi doskonałe połączenie w Tarnopolu z pociągami wschodniogalicyskich szlaków lokalnych i od Potutor do popołudniowej grupy pociągów we Lwowie.

Pociąg mieszany nocny, który dotychczas pośredniczył w dowozie podróżnych od wieczornego pociągu ze szlaku lokalnego Borki wielkie-Grzymałów do pociągu nocnego odchodzącego z Tarnopola do Lwowa, będzie odtąd w braku tego pociągu obsługiwać ruch lokalny tylko do Tarnopola.

Pociąg osobowy, odchodzący ze Lwowa przed południem, przedłużony został aż do Podwoleczysk a tem samem umożliwia dalszą podróż w kierunku do Odessy i Kijowa bez konieczności posługiwania się lwowskim pociągiem pospiesznym.

Tenże pociąg uzyskuje w Krasnem nowe połączenie do Brodów, Zdołbunowa, Odessy, Kijowa i Wilna, jednak z uszczerbkiem dla pociągu osobowego, odchodzącego ze Lwowa przed północą. Zmiana ta wywołana została przesunięciem pociągu nocnego z Krasnego do Brodów na porę popołudniową.

W relacji Lwów-Rzeszów pozostaje ruch pociągów osobowych w zasadzie ten sam, prócz minutowych przesunięć, uwidoczniomych w rozkładzie jazdy.

Zwrócić tylko należy uwagę na połączenie, które uzyskały pociągi wieczorne krakowskie pospieszne i osobowy, oraz wieczorny pociąg lwowski osobowy w Przemysłu w kierunku do Sanoka.

Ruch podróży ze Lwowa przez Sambor-Chyrow ku szlakowi podkarpackiemu obsługiwać będą trzy pociągów osobowych w ten sposób, że każda para zdążać będzie do i od każdej z trzech głównych grup pociągów we Lwowie t. j. rannej, popołudniowej i wieczornej. Ponadto każdy z tych pociągów umożliwi podróż bez przesiadania się, a to poranny do Stróż z połączeniem do Krynicy i Żegiestowa, popołudniowy do Sanoka, wieczorny zaś aż do Krakowa z dogodnym połączeniem, w Chabówce do Zakopanego; z powrotem ranny z Sanoka z połączeniem od Budapesztu, popołudniowy z Krakowa z połączeniem z Zakopanem i Strzyżem, wieczorny zaś ze Stróż z połączeniem z Krakowa, Zakopanem, Chabówką, Rabką i Strzyżem.

Przez zmiany, jakie nowy rozkład jazdy wprowadza równocześnie na szlaku podkarpackim czyli t. zw. kolei transwersalnej, uzyskuje Sanok w ciągu jednej doby trzykrotne połączenie ze Lwowem, Drohobyczem, Stryjem i Stanisławowem, dwurazowe z Mező Laborczem, czterokrotne z Samborem, a pięciokrotne z Przemysłem. Równie dogodne, bo pięciokrotne połączenie uzyskała komunikacja między Samborem a Przemysłem.

Shlak Lwów-Lawoczne obsługiwany będzie w ramach potrzeb lokalnych skutkiem zmniejszenia się ruchu podróży w relacji Lwów-Stryj-Sambor, przez trzy pary pociągów osobowych, mających we Lwowie połączenia z trzema już wspomnianymi grupami pociągów. Poranny pociąg do Ławoczno i nocny z Ławoczno będą miały od 1 maja b. r. połączenia w Ławoczno z węgierskimi pospiesznymi pociągami.

Między Lwowem a Stryjem kursować będzie nadto dotychczasowy pociąg nocny, z powrotem zaś do Lwowa pociąg popołudniowy. Mikołajów nad Dniestrem otrzyma nowy ranny pociąg mieszany do Stryja.

Na częściowym szlaku z Drohobycza do Sambora ograniczona zostaje ilość pociągów do trzech w jednym a trzech w drugim kierunku. Zmiana ta nie pociąga jednak żadnego uszczerbku dla Borysławia, gdyż potrzebom tej ważnej miejscowości czynią zadość z jednej strony trzy pary pociągów zdążających do i od Chyrowa, z drugiej zaś strony cztery pary pociągów ze Lwowa przez Stryj do Drohobycza.

ZE ŚWIATA TONÓW.

(O początkach pracy benedyktyńskiej nad chorałem. — „Mojżesz“ G. Oreficego. — Dzwonek czarodziejski“ Saint-Saënsa. — „Cherubin“ Masseneta. — Występy dzieci cudownych).

(d.) W czasopiśmie muzycznym *Gregorius Blatt* (Düsseldorf) znajdujemy wiążącą ciekawych wiadomości o początkach i postępie prac benedyktyńskich nad chorałem tradycyjnym*). Możliwym tym badaniom dał początek wielce zasłużony opat benedyktyński w Solesmes, dr. Guéranger, któremu udało się nadać melodyom choralnym przyśpiewie taki akcent i rytm, o jakim nikt przed nim nie miał wyobrażenia. Inicytawą, dana przez opata Guérangera, zachęciła wkrótce uczonych muzyków w Belgii, Szwaj-

*) Chorał albo inaczej śpiew gregoriański jest jednogłosowym (unisonem). Obecnie panujący Ojciec św. zaleca chorał tradycyjny, oparty na wydaniach autentycznych.

eary i Niemczech do przeprowadzenia badań, aby dotrzeć do prawdziwych źródeł śpiewu św. Grzegorza.

W klasztorze w Solesmes otrzymało tymczasem kilku zdolniejszych zakonników polecenie zająć się wyszukiwaniem, odśpiewywaniem i przeprowadzeniem gruntownego porównania starych rękopisów choralnych. Podczas tych prac wyróżnił się szczególnie młody nowicyusz ks. dr. Pothier, dzisiejszy opat w Vandrille, który nieporzucił na samem urodzeniu do pracy choralnej, zabrał się do wieloletnich poważnych i głębokich studyów, czego owocem było głośne dzieło „Les mélodies grégoriennes“ (1880 r.) oraz możliwe udoskonalony „Liber gradualis“ (r. 1883) z melodyami starożytnymi. Uwieńczonej godnością opata, dr. Pothier nie chce tamować dalszej ewolucji, ustępuje miejsca młodszemu w temże zgromadzeniu, a mianowicie O. Mocquereau, który wstąpił się pomnikiem wydawnictwem „Paléographie musicale“. O. Mocquereau pozostaje dotychczas na czele wybornej zorganizowanej braci z Solesmes, bierze czynny udział w ożywionym ruchu choralnym i pomimo zmiany warunków i miejsca pobytu, skutkiem wydalenia tego zgromadzenia z Francji, podjął się wspólnie z innymi tytanicznej pracy około wykonania watykańskiej edycji choralnej.

przygotowanej z polecenia Piusa X. dla całego Kościoła.

Prof. Bohn z Trewiru, autor wspomnianego artykułu, pisze dalej jeszcze o metodzie, jakiej Benedyktyni trzymają się, aby w labiryncie rozmaitych wariantów choralnych z tylu wieków dostać się do prawdziwej, rdzennej melodyi starożytnej. Są to bardzo zajmujące szczegóły dla badaczy chorału, zbyt jednak subtelne dociekania dla przeciętnych znawców, to też chcąc nie chcąc musimy je pominąć milezieniem a przejdziemy do niezawodnie więcej ciekawości i zainteresowania wzbudzającej — muzyki świeckiej, w pierwszej zaś linii do nowości operowych.

Teatr Carlo Felice w Genui wystawił w ostatnim czasie nową operę G. Oreficego, twórcy granej w ubiegłym sezonie w Warszawie opery p. t. „Chopin“. Nowe dzieło nosi tytuł „Mojżesz“ a libretto, napisane przez Angiole Orvietto, dzieli go na cztery obrazy. I. Niewola Izraelitów w Egipcie. — Rzeczą dzieje się w bliskości miasta, które budują niewolnicy izraelscy dla Faraona. Mojżesz, wychowanek dworu Faraonów, dowiaduje się od Miriam, że jest synem narodu izraelskiego, a widząc cierpienia uciśnionych współbraci, przysięga, iż wybawi ich ze srogiej niewoli. II. Plagi. —

Faraon nie chce wyzwolić Izraelitów. Za karę zsyła Bóg na Egipt plagi. Jednak zadowolony w swym uporze władca pozostaje niewzruszony; dopiero gdy wnuk jego (syn Kitty i księcia Smendesa) umiera wraz ze wszystkimi dziećmi pierworodnymi, zgadza się na prośbę Mojżesza. III. Pustynia. — Mojżesz przynosi tablice z przykazaniami, a widząc rozpasanie i bezbożność ludu, które się wkradło w czasie jego nieobecności, uniesiony gniewem, rozbija tablice. Lud pada skruszony na ziemię, a głos Pana odzywa się: „Nie będziesz miał innych Bogów nademną“. IV. Ziemia obiecana. — To obraz ostatni. Zdala ukazuje się ziemia obiecana a głos z nieba przepowiada, iż naród Izraelski przetrwa wszystkie burze i przesładowania. Mojżesz umiera, a Jozue obejmuje przewodztwo nad ludem. Partytura „Mojżesz“ nie posiada nadzwyczajnej wartości, choć są słabe a cała siła leży w orkiestrze, która rzeczywiście opracowana jest nadzwyczaj starannie i nie bez talentu. Przyjęcie dzieła przez publiczność i prasę było przychylnie.

(Dokończenie nastąpi).

Od 1 maja b. r. obsługiwany będzie Borysław przez siedm par pociągów, mających w Drohobyczu bardzo dogodnie połączenia także za pośrednictwem wozów przechodzących ze Lwowa przez Stryj wprost do Borysławia.

Na szlakach kolei lokalnych nie zaszły żadne większe zmiany, ani w ruchu pociągów, ani w ich ilości.

Letnisko Brzuchowice otrzyma ze Lwowem w dniu powszednie siedmiokrotnie, zaś w niedzielę i rz. kat. święta dziewięciokrotnie połączenie w czasie od 14 maja do 10 września.

Do tych pociągów wycieczkowych, jak do pociągu niedzielnego ze Lwowa do Rawy ruskiej wydadaw będą kasy kolejowe powrotne biletu jazdy.

— **Humanitarne Stowarzyszenie** imienia Następczyni Tronu Wdowy Arcyksiężnej Stefanii w Maryenbadzie, ma zadanie ułatwić c. k. urzędnikom, profesorom, nauczycielom i członkom ich rodzin leczenie w Karlsbadzie, Francensbadzie, Cieplicach i Maryenbadzie. Ułatwienia te są: udzielanie wolnego mieszkania (t. j. jedynie za opłatą własnych kosztów), bezpłatnej opieki lekarskiej, uwolnienie lub zmniejszenie taksy kuracyjnej i kąpiel. Gdyby stosunki majątkowe Towarzystwa na to pozwoliły, mają być w tych zdrojowiskach budowane własne domy dla urzędników, aby umożliwić członkom leczenie się nie tylko w pierwszym i trzecim, lecz także w głównym sezonie.

Dążąc do urzeczywistnienia tych celów, wybudowało Towarzystwo w r. 1898 pierwszy dom dla urzędników w Maryenbadzie. Podobnie też nabyło Towarzystwo w r. 1903 dom w Karlsbadzie, tak, że w obydwu tych światowych zdrojowiskach udzielać może swym członkom ulg przez cały sezon, gdy tymczasem w Cieplicach i Franzensbadzie udało się je uzyskać tylko w sezonie do 15 czerwca i od 15 sierpnia.

Towarzystwo liczy obecnie 1600 członków. Jednorazowa wkładka członka 52 koron (w 10 ratach). Ulgi przysługują członkom i członkom ich rodzin, tym ostatnim zaś nawet po śmierci członka. W r. 1904 korzystało około 200 członków z ulg; z tych zaś 101 w Maryenbadzie, 69 w Karlsbadzie.

Adres: Komitet wykonawczy dobroczynnego Towarzystwa imienia Następczyni Tronu Wdowy Arcyksiężnej Stefanii dla c. k. urzędników w Maryenbadzie. (Funktionskomite des hum. Vereines Kronprinzessin Witwe Erzherzogin Stefanie für k. k. Beamte in Marienbad).

— **Na cześć Mieczysława Sołtysa**, wielce zasłużonego dyrektora Towarzystwa muzycznego, urządził w niedzielę, d. 1 maja, o godzinie 9 wieczorem w Kole literacko-artystycznym wspólną kolację grono wielbicieli i kolegów zawodowych twórcy „Rzeczypospolitej Babińskiej”. Zapisywać się można na listę u marszałka „Kofa”.

— **Gazownia lwowska.** Komisja administracyjna dla miejskiej gazowni zatwierdziła wczoraj plany rozszerzenia tego przedsiębiorstwa gminy lwowskiej. Wedle wniosków dyrektora gazowni p. Teodorowicza, urządzenie obecne, wystarczające dla dziennej produkcji gazu w ilości 15.000 metrów kubicznych, zostanie powiększone do produkcji 30.000 m³.

Łącznie z tą zwiększoną produkcją gazu, zwiększoną będzie ilość latar gazowych z palnikami auerowskimi w miejscach naftowych, a to o 950.

Koszt nowej fabryki obliczony jest na 298.000 K.; nowa duża czyszczalnia, aparaty do mierzania i rozprowadzania gazu 147.000 K.; zbiornik z podmurowaniem 175.800 K.; rurociągi gazowe 627.850 K.; rozszerzenie sieci 320.250 K. Ogółem wydatki na to rozszerzenie obliczone są na 1.030.200 K. Będą one pokryte w drodze pożyczki, którą zakład gazowy sam zamortyzuje.

— **Z żandarmeryi.** Wacławski kraj. komendy żandarmeryi nr. 13 w Czerniowcach, Wincenty Szepekanek otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną.

— **Nowy posterunek** żandarmeryi utworzony został w miejscowości Rosulna, pow. bohorodzieński.

— **Towarzystwo budowy tanich mieszkań** dla robotników katolików we Lwowie, tak niezbędne w naszym mieście, zawiązało się przed miesiącem i obecnie wybrało dyrekcję, w której skład wchodzi pp. inż. Chołoniewski, adv. dr. Morawiecki i likwidator gal. Kasy oszczędności p. Żmudziński. Towarzystwo nie obłożone na zyski, zapewnia jednak swym członkom procent od udziałów, a dla uboższej ludności powinno stać się prawdziwym dobrodziejstwem. Deklaracje można składać u dyrektora p. Żmudzińskiego w gal. Kase oszczędności i tam wpłacać udziały po 50 koron i wpisowe 5 koron, które będą lokowane zaraz na książeczkę gal. Kasy oszczędności. Tymczasowy adres Towarzystwa: biuro adv. dr. Józefa Morawieckiego we Lwowie, pasaż Mikolascha. Towarzystwo przystępuje do budowy pierwszego domu już w bieżącym roku.

— **Nagły zgon.** W sieni realności przy ul. Bożniczej l. 5 zmarł wczoraj po południu nagle w skutek krwotoku gruczołowego, 50-letni żebrak Salomon Finkler.

Zwłoki, po stwierdzeniu nagłej śmierci przez lekarza miejskiego, odstawił komisaryat

III. dzielnicę do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

— **Tajemniczy strzał.** Do mieszkania budowniczego p. Müllera przy ulicy Kochanowskiej l. 27, wpadła wczoraj wieczorem po przebiegu dwu szyb, rolety i firanek kula flobertowa i zraniła lekko w twarz siedzącą tuż pod oknem p. Apolonię Müllerową.

Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

— **Kronika policyjna.** Z sieni realności przy Franciszkańskiej 17 skradziono wczoraj uczniowi gimnazjalnemu, Włodzimierzowi Kobielnikowi, rower, marki „Brenabor“ z kołami okładanymi złotem drzewem.

Służąca Ahafla Kramarzówna doniosła wczoraj policji, że kochanek jej, czeladnik ślusarski Grzegorz Kułytyń, z którym „siedziała na wiarę“, skradł jej kufer ze wszystkimi rzeczami i „drapnął“ ze Lwowa.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pławczy wielkiej, ks. Piotr Sosenko, tamtejszy gr. kat. proboszcz, w 72 roku życia.

We Lwowie, Jan Bubes, uczeń V klasy I gimnazjum, w 16 roku życia; — Katarzyna Szustrowska, żona majstra murarskiego, w 60 roku życia; — Stanisław Fedak, w 72 roku życia.

— **Wyciągi konne w Krakowie.** Sekretaryat Towarzystwa międzynarodowych wyciągów konnych zawiadania właścicieli koni, że ostatni termin wycofania koni z odbyć się mającego w niedzielę, dnia 18 czerwca b. r., biegu pod nazwą „Hrabiego Jana Tarnowskiego Memorial Stakes“, upływa z dniem 1 maja b. r. o godz. 8 wieczorem.

— **Śmiertelny wypadek z bronią.** Z Krakowa donoszą nam: Uczeń V. klasy gimnazjum św. Jacka, Stanisław Skwarezyński, syn majstra krawieckiego, przyszedł wczoraj do mieszkania swego kolegi Rudolfa Trzebieckiego i zobaczył na biurku nabity rewolwer. — Gdy Trzebiecki odwrócił się bokiem i schylił do dolnej szuflady po pieniądze, padł strzał, a Trzebiecki odwróciwszy się na jego odgłos, zobaczył Skwarezyńskiego, padającego na ziemię z rewolwerem w rękę. Natychmiastowa pomoc okazała się bezskuteczną. Kula przebiła serce, a Skwarezyński natychmiast życie zakończył. Po mieście obiegają alarmujące pogłoski o zastrzeleniu jednego studenta przez drugiego. Rudolf Trzebiecki, syn prof. Uniwersytetu, tłumaczył się, że rewolwer miał zwyczajnie w domu nie nabity, a nabił go dopiero wczoraj pod wrażeniem popełnionych w kamienicy kradzieży. — Skwarezyński nie wiedząc, że rewolwer nabity, spowodował strzał, który miał tak fatalne skutki.

— **Z Izby sądowej.** Z Wiednia telegrafują: Na wczorajszej rozprawie karnej przeciw małżonkom Kleinom o zamordowanie Jana Sikory ukończono postępowanie dowodowe. Prokurator Państwa żądał postawienia głównych pytań o skrytobójcze morderstwo i ewentualnych o pomoc w morderstwie. obrońca Kleinowej dowodził, że pytania mogą opiewać tylko o skrytobójcze morderstwa i kradzież, gdyż na tej podstawie nastąpiło wydanie ze strony Francji, natomiast obrońca Kleina żądał dla swego klienta postawienia pytania o udzielenie pomocy w zbrodni. Dziś trybunał przedłożył przysięgłym pytania.

— **Rozprawa karna** przeciw br. Popperowi i adv. dr. Frischauerowi z Wiednia oraz przeciw dr. Aschkenazemu ze Lwowa o obrazę honoru pos. Walewskiego odbędzie się dnia 6 czerwca b. r. w Wiedniu. Oskarżyciela prywatnego zastępować będzie adv. dr. Józef Zipser.

— **Burmistrzem** m. St. Pölten wybrany został poseł do Rady państwa, Wilhelm Voelkl.

— **Epidemia zapalenia opon mózgowych.** W Czerniowcach stwierdzono onegdaj jeden wypadek tej choroby. Zachorowała na nią 12-letnia uczennica szkoły ludowej. Rozalia Hubermannówna.

— **Z Zadaru** donoszą: Miss Em. Green-Baleh, wykładowca ekonomii narodową w Wellesley-College (Stanu Massachusetts), która z polecenia instytutu Carnegiego ma zbadać powody emigracji chorwackiej ludności z Dalmacji i Istrii, zwiedza w towarzystwie miss Abrams wyspy Brazza i Lesina, a zamierza zwiedzić powiaty kodarski (Cattaro) i raguzański.

— **Morderstwo** w wagonie kolejowym popełniono dnia 27 b. m. na przystanku Bozen-Meran, pomiędzy stacyami Terlan i Vilpian, na osobie woznego Conrada. Zastrzelił go merański postaniac Zanon, przeciwko któremu świadczył Conrad w procesie o obrazę Majestatu. Mordercę ujęto na stacji Vilpian żandarmerya.

— **W górach** Antigorio, nieopodal Bozen, znaleźli przed kilku dniami śmierć turyści L. Colombo z Gravelony i Fr. Delloro z Vallanzasca. Zaskoczeni przez śnieżycę, stracili drogę i spadli w przepaść.

— **Ostatnie 100 m. tunelu** w górze Jungfrau, przebijają poczęto dnia 8 b. m. Wiadomości z Zurychu, donoszące o tem, wyrażają nadzieję, że zupełne przebiecie tunelu dokonane zostanie przed upływem maja r. b.

Kronika zagraniczna.

* Dwa dziesięć dziewcząt uległo zacięciu dnia 27 b. m. w berlińskiej szkole ludowej na pierwszej zaraz godzinie nauki. Czad wydobywał się z uszkodzonych przewodów centralnego ogrzewania. Naukę oczywiście przerwało, a zaczadzonemi zajęli się lekarze.

* Z Monachium donoszą: Z powodu nadzwyczajnie wzrastającej liczby słuchaczy rosyjskiej narodowości na Politechnice monachijskiej, wstrzymano na razie dalsze przyjmowanie Rosyjan do Politechniki.

* Generalny adjutant Wilhelma I, generał kawalerii hr. Lehndorf, zmarł nagle w nocy dnia 24 b. m. na zamku swym pod Królewcem.

* W Rzymie zmarł dnia 25 b. m. kardynał ks. dr. Ajuti, w 56 roku życia.

* **Samobójstwo.** W Rohrbach odebrał sobie w tych dniach życie 64-letni Karol Kockert, naczelny dyrektor akcyjnej rafinerii cukru w Rohrbach. Powodem samobójstwa było silne rozdrażnienie nerwów.

* **Międzynarodowy urząd zdrowia.** W Paryżu podpisana została przez delegatów państw europejskich konwencja międzynarodowa, ustanawiająca nowy międzynarodowy urząd sanitarny z siedzibą w Paryżu. Będzie to instytucja naczelną, zarządzająca dotychczasowymi radami sanitarnymi w Konstantynopolu, Aleksandrii i Tangierze. Z dniem każdym zwiększająca się liczba połączeń komunikacyjnych Europy z resztą świata zmusza rząd europejski do energicznej samoobrony przeciw zwalczaniu takich chorób, jak mór, cholera, żółta febra itd. Zadaniem nowego urzędu będzie dopilnowanie wprowadzenia ostatnich nabytków nauki do praktyki dezynfekcyjnej i ścisłe jej wykonywanie przez sanitarne urzędy graniczne.

* **Instytut medycyny kolonialnej** został otwarty w Paryżu, w celu zaznajomienia lekarzy z chorobami stref podzwrotnikowych. Instytut ten stanowić będzie część paryskiego Wydziału lekarskiego.

* **Milionowe bankructwo.** Z Montlucon donoszą: Tutejszy dom bankowy pod firmą: „Mussi i Sp.“ zawiesił wypłaty. Passywa jego wynoszą 3.200.000 fr.

* **Nowy gatunek bażanta** odkrył pewien oficer rosyjski w Mandżurii i nadesłał w dwóch egzemplarzach do Petersburga. Bażant ten jest znacznie większy od zwykłego i posiada jeszcze świetniejsze, niż nasz, upierzenie. W petersburskim zwierzyńcu zamierzają próbować sztucznej hodowli tego gatunku.

* **Międzynarodowy kongres kolejowy** odbędzie się w czasie od 3—13 maja b. r. w Waszyngtonie.

* **Milion dolarów na pomniki.** Chicago stanie się wkrótce miastem pomników. Benjamin Ferguson, zmarły niedawno tam handlarz drzewem, przekazał testamentem Instytutowi sztuki w tem mieście milion dolarów z zastrzeżeniem, aby odsetki od tej sumy były użyte na stawianie w parkach publicznych i na bulwarach pomników zasłużonym Amerykanom.

* **Pierpont Morgan**, znany miliarder amerykański, który nabywszy skradziony słynny ornat Ascoli, ofiarował go następnemu Włochom, był w Wielki piątek na posłuchaniu u Ojca św. Opuszczając progi Watykanu, pozostawił Morgan znaczną sumę na świętopietrze.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Rzeczypospolita Babińska“, opera komiczna w 3 aktach Adolfa Kiezmiana. Muzyka Mieczysława Sołtysa. Po raz pierwszy przedstawiona w teatrze miejskim we Lwowie, dnia 27 kwietnia b. r.).

Pomysł zaczerpnięty tematu do polskiej opery komicznej z dziejów Rzeczypospolitej Babińskiej, jest niezawodnie ze wszelkich miar trafny i szczęśliwy. Samo nawet użycie tła i środowiska w tym celu, stać się mogło pierwszorzędnym atutem w ręku rzecznego librecyisty, liczącego się należycie z wymaganiami scenicznymi i muzycznymi takiego dzieła. Losy zrzędziły, że stało się inaczej, i że młody, pełen dążeń muzyk polski, czujący się na siłach stworzenia swojskiej opery komicznej, dostał się wraz z pomysłem tym w ręce librecyisty, który zadaniu temu nie sprostał i dał mu jako podkład do muzyki rzecz zupełnie chybioną.

Zawiązanie samej fabuły, o ile ona dla słuchacza jest zrozumiałą — a jest nią tylko w pierwszym akcie — jeszczeby wreszcie uszło, pomimo pewnych błędów kardynalnych. Autor operuje wprawdzie starymi manekinami scenicznymi, jak podeszła w latach dziewięć, która dla majątku koniecznie wydać chce wychowanicę swoją za starego niedołęę, nie zważając na uczucia, jakie dziewczyna żywi dla młodego i pięknego junaka — dalej jakającym się kandydaciem i i. Popada dalej w ten błąd; że nadszły junakowi temu godność kapelana Rzeczypospolitej Babińskiej (co jest zupełnie w duchu jej ustaw), zwołuje nad nim za pocałowaniem dziewczyny sąd groźny i poważny, który

skazuje go na czteromiesięczną banieję. Gdyby sąd ten był żartem, a wyrok obmyślił jakąś karę humorystyczną, wszystko byłoby dobrze. Cóż bowiem lepszego robić mógł kapelan Rzeczypospolitej Babińskiej, chcący pozostać wiernym jej prawom i tradycjom, aniżeli całować dziewczęta? Ale kara banieji jest gorzką prawdą, p. Michał Sołohub musi uciekać, a w drugim akcie skradaje się do swej dziewczyny w przebraniu chłopca-lirnika.

To, co opowiedziano dotychczas, stanowi treść pierwszego aktu. Jak widać, nie jest ona wolna od błędów, atoli da się, do pewnego przynajmniej stopnia, zrozumieć. Co się natomiast dzieje w następnych dwóch aktach, jest dla słuchacza zupełnie niezrozumiałem. Albo istotnie nie ma sensu, albo też jest on tak głęboko ukryty, że przeciętny śmiertelnik na wierzach go wydobyć nie może. Naturalnie, że cnota i prawdziwa miłość wreszcie zwyciężają, atoli jak i dlaczego to się odbywa przy pomocy trefnisia (najlepszej jeszcze zresztą postaci w sztuce), fałszywych Tatarów itp., dlaczego zwłaszcza rzecz zakończona szczęśliwie już w akcie drugim, wlecie się jeszcze przez cały trzeci, tego w żaden sposób wyrozumieć nie można. Obydwa te akty są zlepkim luźnych, nieczem niepowiązanych scen, śpiewów i tańców, nieokraszonych w dodatku żadnym humorem. O języku i wierszu p. Kiezmiana lepiej zamilknę. „Infandum regina jubes...“ Znamy go przecież z tylu innych rzeczy autora.

Bez porównania szczęśliwiej wywinął się ze swego zadania kompozytor. Rzecz, napisana już dosyć dawno, zatytułowaną była, o ile mi wiadomo, operetką — stało się zupełnie dobrze, że tytuł ten porzucono i przemieniono na operę komiczną. O operetkę zatracając zaledwie dwa lub trzy miejsca, kuplety p. Trąby w drugim akcie i początkowy motyw finału tegoż aktu. Zresztą trzyma się muzyka zupełnie w charakterze komicznej opery, różniąc się od większej części tych oper, zwłaszcza nowszych, tem tylko, że nie płynie przez całą rzecz, lecz pozostawia dosyć szerokie miejsca słowu mówionemu. Jednym słowem to, na co w polskim nie mamy należytego wyrażenia, a co Niemiec nazywa: *heitere Spieloper*. Miejscami muzyka wychodzi nawet po za ramy opery komicznej, a to pod względem nastroju w uroczystym zakończeniu drugiego finału, pod względem formy, zanadto ścisłej i niescenicznej, w regularnej fudze stanowiącej finał aktu trzeciego.

Partycya posiada wiele miejsc bardzo ładnych, a zwłaszcza, zerwawszy się chórem pierwszego finału (najlepszym ustępem całości) do szerszego rozmachu, zyskuje w drugim i trzecim akcie coraz to więcej potoczności, treści i barwy także orkiestralnej. Najlepszymi są, zdaniem mojem, wszystkie miejsca choralne, z innych wymienićby należało piosnkę panny Trąbianki o Błażaju, pieśń lirnika z chórem żółskim, żywy krakowiak z drugiego finału i piosnkę lirnika w trzecim akcie. Bardzo udane w swoim rodzaju są kuplety IMCI Pana Trąby „co to warte“, jakkolwiek przysnam się, że ze względu na jednolitość stylu wolałbym, ażeby kilka tych miejsc operetkowych zastąpiono innymi, bardziej z charakterem całości harmonizującymi.

Dzieło Sołtysa osiągnęło sukces zupełny, tak zewnętrzny, objawiający się aplauzem, wywoływaniem autora i wieńcami, jak i ten głębszy, wewnętrzny, polegający na zadowoleniu całej publiczności, opuszczającej teatr pod widocznym wrażeniem udanej premiery. Wielką część zasługi w tem powodzeniu przypisać należy p. Słomkowskiemu, który wyciągnął partyę na widok dzienny z prochów archiwalnych i opracował wykonanie z całym oddaniem się.

Ze solistów wymienić należy w pierwszym rzędzie zupełnie *hors concours* będącą p. Kasprowiczową w party Trąbianki, pełną ruchu, komizmu, śpiewającą przytem doskonale. Po niej p. Malawskiego jako zamaszystego, a słodko nuącego Sołohuba, arcykomicznego p. Olekiewicza (Trąba), p. Łopatynską (Marta), Okońskiego (Pszonka), Paszkowskiego (Rej z Nagłowia), Kratochwilę (ruchliwy i stylowy trefniś Gąska), Janickiego (lutnista Bekwark) — w miejscowych rolach pp. Kosińskiego, Ruszczyca, Releńskiego i Fedyczkowskiego. Wszyscy oni, jak również chóry i orkiestra, prowadzili rzecz swą z chęcią a nawet zapałem, pomagając w ten sposób do zasłużonego powodzenia dzieła i jego autorowi.

Seweryn Berson.

Karol Wróblewski: „Zasady piękna w sztuce: Architektura, rzeźba, malarstwo“. — Brody: Feliks West; Warszawa: Wende i Sp. Tytuł książki mógłby dać powód do nieporozumień, jakoby autor w dziedzinie estetyki chciał przynieść pewien dogmatyzm. Tymczasem jest on najczystszej wody subiektywistą, nie myśli zgoła o wykrywaniu jakichś najwyższych norm i kanonów, ale pojmując je, jako stan i uczucie duszy, stara się pogłębić uczucia estetyczne przez analizę ich psychologicznego i fizjologicznego podłoża w zmysłowo-duchowej naturze człowieka.

Możnaby zatem tę pracę nazwać pierwszą u nas próbą filozofii piękna, tem cenniejszą, że autor zajął nowożytnie stanowisko i nie troszcząc się zgoła o metafizykę piękna rzeczowego, rzecz całą traktuje z punktu widzenia psychologii doświadczałnej.

Metoda przedstawienia jest ściśle naukową i indukcyjną; autor nie kusi się o narzucanie czytelnikom swych przekonań i arbitralnych określeń, ale omawiając n. p. tragizm, tragizm zbrodni, powab etc., wszystko objaśnia przykładami, zaczerpniętymi z dzieł dramatu, eposu i sztuk plastycznych. W tytule już zawarty podział książki: część pierwsza jest ogólną filozofią piękna, wszkoleniem czytelników do operowania pojęciami i terminami estetycznymi; część druga (estetyka stosowana) omawia cele, granice i prawa, wynikające dla każdej ze sztuk plastycznych z rozbioru istotowych jej znamion. Z tego samego, poglądowego stanowiska traktowano również i dzieje rozwoju architektury, rzeźby i malarstwa.

Sztuce polskiej poświęcono w książce najwięcej miejsca; po raz pierwszy spotykamy się tutaj z systematycznym przedstawieniem dróg, po których docierała do nas kultura i sztuka w wiekach średnich i w wielkiej dobie Odrodzenia.

Ostatnia część dzieła: Podział malarstwa, omawia warunki i zalety dobrego portretu, obrazu historycznego, pejzażu i t. d.

Praca cała oparta jest na starannych studiach i badaniach, uzupełnia ją wiele rysunków.

Polnische Correspondenz. Znani publicyści polscy w Wiedniu pp. Adam Nowicki i Oswald Obogi rozpoczęli w dniu 22 b. m. wydawnictwo pod powyższym tytułem, mające informować prasę wiedeńską a za jej pośrednictwem prasę i opinię publiczną w Europie o sprawach i rzeczach polskich. Wydawnictwo — drukowane w formie manuskryptu — obejmować będzie artykuły wybitnych polityków polskich o sprawach aktualnych, wiadomości oryginalne ze wszystkich dziedzin polskich, sprawach politycznych, przemysłowych, handlowych oraz społecznych, wiadomości artystyczne i literackie i t. d. Ma ono stać się słowem pośrednikiem między społeczeństwem naszym a prasą wiedeńską i opinią publiczną zagranicą. Zasadnicza potrzeba takiego wydawnictwa nie ulega wątpliwości i wypada życzyć, aby wydawcy osiągnęli cel zamierzony.

Jubileusz teatru polskiego w Odessie. Pisma warszawskie przypominają, że w bieżącym roku przypada 100-letni jubileusz teatru polskiego w Odessie. W r. 1805 (Odessa naówczas liczyła 11 lat), na zaproszenie księcia Richelieu, zjechał do Odessy z Kamieńca Podolskiego Jan Nepomucen Kamiński, znany autor i aktor. Z amatorami lwowskimi dawał swe przedstawienia w Kamieńcu Podolskim, na kontraktach w Dubnie, a i do Odessy nie zrażał się, bo powracał tu kilkakrotnie w latach 1805 do 1809. Kamiński oświadczył też w Odessie pierwszą swą pracę drukami, mianowicie przekład Szekspirowskiego „Hamleta”, według niemieckiej przeróbki. Znany oryginał podolski, Ignacy Seibor Marchocki, wydrukował ów przekład w drukarni własnej w Mińkowiec na Podolu. Jak gdyby na upamiętnienie tej rocznicy, odesy miłośnicy sztuki urządzili w dniu 19 b. m. świetne przedstawienie. Dotąd, przez szereg lat teatr odeski pod egidą Tow. dobroczynności, odżywał się sztukami Bałuckiego. Przed rokiem wystawieniem „Bajki” Niemojewskiego zrobiono mały wyłom. Miłośnicy sceny poszli obecnie dalej, wystawiając rzeczy tylko lepszego repertuaru. Po „Zemście za mur graniczny” Fredry, wystawiono w ostatnim czasie „Odrodzenie” Schöntana i Koppel-Eufelda.

Z teatru donoszą: Artyści dramatu odbywają próby ze sztuki D'Annunzia „Córka Jorria”, a artyści operetki z „Taksatora” Zichlera, oraz „Krakowiaków i górali” Kamińskiego — poczem wznowioną będzie jedna z najpopularniejszych dawnych operetek Zellera p. t.: „Sztyngar”.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz drugi (nowość) „Rzeczpospolita Babińska”, opera komiczna w 3 aktach, słowa Ad. Kitzmana, muzyka Mieczysława Sołtysa.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz dziesiąty „Małżeństwo na żart”, operetka w 2 aktach Franc. Lehára.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem „Zaczarowane koło”, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. Gościenny występ Wandy Siemaszkowej.

W poniedziałek, po raz trzeci (nowość) „Rzeczpospolita Babińska”.

We wtorek, po raz czwarty „Majster”, komedia w 3 aktach Hermana Baha, przekład Jerzego Żuławskiego.

We środę (ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 maja) przedstawienie popularne po cenach znizonych „Kościuszko pod Racławicami”, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach przez W. A. Lasotę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 28 kwietnia.

Komisyja kolejowa Izby panów pracuje na referatam przedłożenia, na podstawie któ-

rego sprawa upaństwowienia kolei węgiersko-galicjijskiej i kolei zachodnio-węgierskiej zostanie uregulowana. Referentem jest bar. Czedit. Referat gruntownie opracowany, wykazuje, że upaństwowienie kolei węgiersko-galicjijskiej oszczędzi Państwu 148.000 koron rocznie. Do tego doliczyć jeszcze należy wydatki kontraktowe Państwa, około 25.000 koron rocznie i zysk uzyskany z konwersji około 100.000 koron. Oszczędność w skutek upaństwowienia kolei zachodnio-węgierskiej obliczają na 54.800 koron rocznie, do czego doliczyć jeszcze należy oszczędność konwersyjną 225.000 koron.

Upaństwowienie kolei, zamierzone we Włoszech, przyniesie robotę i niemały zysk austriackim fabrykom wagonów. Rząd włoski zapowiedział, że zużyje około 500 milionów lirów na nowe inwestycje. Wielka część tej kwoty przypadnie na nowe wagony i lokomotywy, z których 5/5 zamówione będą we Włoszech, reszta zaś przeważnie w austriackich fabrykach wagonów. Dobrze by było, gdyby fabryka Sanocka już obecnie odpowiednio poczyniła kroki, celem uzyskania większego zamówienia.

Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu przedłożył Rządowi projekt założenia Towarzystwa eksportowego dla handlu z Chinami. Projekt opiera się na tym fakcie, że siła konsumpcji obcych towarów w Chinach wzrosła znacznie, a po skończonej wojnie japońsko-rosyjskiej jeszcze bardziej się wzmoże. Całą akcję prowadziłby tutejszy dom eksportowy Alois Schweiger, w którym Zakład kredytowy jest komandytowo zaangażowany. Siedziba nowego Towarzystwa ma być w Wiedniu. Celem jest zakładanie w wielkich chińskich miastach domów towarowych, które mają sprzedawać austriackie wyroby. Kapitał potrzebny dla tego przedsiębiorstwa ocenia Zakład kredytowy na 5 milionów koron. Rząd ma przyczynić się do wydatków, które rocznie będą wynosić kilkaset tysięcy koron.

Rząd zajmuje się obecnie planem zaprowadzenia nowego progresywnego podatku spadkowego. Do tej pory istnieją jedynie opłaty spadkowe, na podstawie ogólnej ustawy o należnościach, podatku zaś spadkowego nima. Należność, dotąd obowiązująca wynosi 1 pr. od wartości ogólnej spadku, jeżeli dziedziczą go rodzice, dzieci albo małżonek, 4 pr. jeżeli dziedzicami są dalsi krewni, a 8 pr. jeżeli spadek dostaje się ludziom obcym. Oprócz tego uiszczą się podatki na rozmaite fundusze publiczne jak na szpitale, szkoły i t. p. Nowy podatek ma być na zupełnie innej podstawie oparty, a mianowicie na progresywności. Małe spuścizny będą bardzo mało, albo i wcale nim nie dotknięte, większe natomiast majątki spadkowe, będą znacznie obciążone. Im większy zaś będzie majątek, tem wyższym będzie podatek. Stopa podatkowa ma być różna od spadku, składającego się z realności, a od spadku z gotówki, papierów, wartościowych etc. Nowa ustawa przyniesie zatem w pierwszym rzędzie ulgę włościanom. Rząd spodziewa się z tego źródła znacznego bardzo dochodu, nie zagarnie go jednak w całości dla Państwa, lecz przeważną część zamyśla przekazać krajom na sanację ich finansów. W każdym razie ustawa ta nie tak prędko jeszcze przyjdzie do skutku.

Z Rzymu donoszą, że w międzynarodowej rolniczej konferencji, która 28 maja się odbędzie, weźną udział następujące państwa: Austro-Węgry, Niemcy, Anglia, Argentyna, Bułgaria, Belgia, Chiny, Kuba, Dania, Egipt, Stany Zjednoczone, Hiszpania, Francja, Grecja, Guatemala, Japonia, Meksyk, Portugalia, Rosja, Rumunia, Szwecja, Norwegia i Turcja. Liczba oczekiwanych zastępców tych państw wynosi około 150. Powodzenie tej konferencji jest zapewnione, gdyż wszystkie państwa z jaknajwiększą przychylnością stanęły do apelu króla włoskiego, który, jak wiadomo, jest inicjatorem tej ważnej społecznej akcji.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielać będzie w poniedziałek, dnia 1 maja b. r. o godzinie 10 przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencji.

Najj. Pan przyjął we czwartek w południe na audyencji pożegnalnej dotychczasowego radcę ambasady rosyjskiej przy Dworze wiedeńskim, Teodora bar. Budberga, który zamianowany posłem, wyjeżdża w tych dniach z Wiednia.

Posiedzenie centralnego komitetu wyborczego zapowiedziane na 4 maja, z powodu, że Izba posłów Rady państwa zbierze się już 3 maja, odroczone zostało na ostatnie dni maja.

Z Wenecji donoszą: P. minister spraw zagranicznych Tittoni przybywa tu dziś o godzinie 10 przed południem, a odjeżdża z powrotem w niedzielę o godzinie 2 po południu. Włoski ambasador na Dworze wiedeńskim, ks. Avarna, przybył tu wczoraj po południu, a austriacki ambasador przy Kwirynale w Rzymie, hr. Lützow, wczorasz. Tittoni wydaje dziś wieczór na cześć hr. Gołuchowskiego obiad. Całe Włochy żywo interesują się wizytą hr. Gołuchowskiego. Dzienniki poświęcają jej obszernie artykuły, omawiając zjazd jako akt ścisłej przyjaźni obu państw.

Do Czesu donoszą z Warszawy pod datą 27 b. m., że wedle wiadomości z Petersburga, wskutek bezustannych denuncjacji warszawskiego inspektoratu szkół handlowych, ministerstwo skarbu postanowiło zamknąć prywatne szkoły handlowe z prawami szkół rządowych i nadal tego rodzaju koncesyj nie wydawać. Również donoszą z Petersburga, że władze kompetentne odrzuciły memoriał Czertkowa żądający zniesienia t. zw. szczegółowych dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Równocześnie otrzymało Towarzystwo kredytowe ziemskie pozwolenie, ażeby prowadzić korespondencje z delegatami (taksatorami) w języku polskim. Rozporządzenie to ma znaczenie tymczasowe i nie stoi w związku z uchwałami komitetu ministrów, które nie zostały jeszcze zatwierdzone. Jak wiadomo, w zakresie wspomnianych korespondencji od 1 stycznia b. r. wprowadzono język rosyjski.

Petersb. Agen. tel. ogłasza: Z okazji pogłosek rozszerzonych w całym państwie, że podczas świąt Wielkanocnych st. st. projektowane są w wielu miejscowościach rozruchy, większość gubernatorów ogłosiła proklamacje, że do obaw tych nie trzeba przykładać żadnej wiary. Utrzymanie bowiem spokoju publicznego jest zupełnie pewne, a wszelka próba zakłócenia pokoju będzie jak najenergiczniej stłumiona. Z wielu miast telegrafują, że odezwy te uspokoiły ludność.

Do Aten donoszą, że w Filipopolu dnia 24 b. m.: zrabowano wiele greckich składów. Rabunki te miały spowodować podjudzanie niektórych bułgarskich dzienników. Zawziętość Bułgarów przeciw Grekom tłómaczą zwłaszcza zbrojnym oporem, jakie patriarchy Macedończycy stawiają bułgarskim oddziałom. W sprawie zajścia w Zagoricianach istnieje dowód, że bandy, które tam się pojawiły są właśnie temi, które zniszczyły klasztor w Skritowie i Gileno, a wielką liczbę ofiar spowodował wybuch w składzie amunicji, potajemnie przez Bułgarów założonym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 kwietnia. (Tel. pryw.) Prezydent miasta wyznaczył na poniedziałek dnia 1 maja posiedzenie sekcji prawniczej; na porządku dziennym wnioski prezydium o poczynienie pewnych zmian w kontrakcie dzierżawy teatru oraz w sprawie interpretacji przepisu statutu o losowaniu radnych. Pełna rada odbędzie się we czwartek. Na tem posiedzeniu nastąpi losowanie połowy rady miejskiej, odbędzie się dalszy ciąg dyskusji teatralnej oraz przyjdzie pod obrady zatwierdzenie kontraktu dzierżawnego. Czy przyjdzie do wyboru nowego dyrektora, jeszcze nie jest rzeczą pewną.

Kraków, 29 kwietnia. (Tel. pryw.) Zwłoki zmarłego tu kuratora gminy ewangelickiej Ernesta Leopolda Stockmara będą przewiezione dziś do krematorium w Gotha i tam spalone. Takie zwycięstwo objawił Stockmar przed śmiercią. Zwłoki tymczasowo złożono wczoraj na tutejszym cmentarzu.

Wiedeń, 29 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister handlu zamianował starszego komisarza budownictwa, Władysława Gadowskiego, radcą budownictwa w technicznej służbie poczt i telegrafów.

P. Minister Wyznań i Oświaty w porozumieniu z Ministerstwem handlu zamianował członkami centralnej komisji szkolnictwa przemysłowego na okres do r. 1908 posła sejmowego, dr. Władysława Jahla, i sekretarza lwowskiej Izby handlowej, dr. Władysława Stęśłowicza.

P. Minister Wyznań i Oświaty nadał prawo publiczności na lat 3 prywatnemu liceum żeńskiemu p. Niedziałkowskiej we Lwowie.

Wiedeń, 29 kwietnia. Na dzisiejszej rozprawie w procesie Kleinów trybunał sformułował pytania. Dwa główne pytania odnoszą się do zbrodni morderstwa, zarówno co do Franciszki Kleinowej, jakoteż jej

męża. Sześć pytań ewentualnych i dodatkowych dotyczy współwiny, oraz kradzieży i rabunku.

Następnie zabrał głos prokurator i wywoził, że należy odpowiedzieć twierdząco na główne pytania co do obojga oskarżonych. Po nim przemawiał obrońca oskarżonej dr. Morgenstern.

Madryt, 29 kwietnia. Republikańscy deputowani wręczyli prezydentowi gabinetu protest przeciw dalszemu odraczaniu parlamentu, co jest nielegalnym.

Chicago, 29 kwietnia. Strejkuje tu 10000 woźniców, co sprawia znaczną przeszkodę w ruchu handlowym. Możliwym jest, że także inni robotnicy przyłączą się do strejku.

Kanea, 29 kwietnia. (Biuro Reutersa). We wsi Vukolia przyszło między powstańcami a 50 żandarmami do walki. Z powstańców 3 poległo, 6 jest zranionych. Z pomiędzy żandarmów padł jeden, 3 jest rannych, 14 brakuje. Mieszkańcy wsi podpalił budynek policji. We wsiach sąsiednich ludność również chwytła za broń.

Zjazd hr. Gołuchowskiego z Tittonim.

Wenecja, 29 kwietnia. Dziś o godzinie pół do 11 przed południem przybył tu Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski. Na dworcu powitał go imieniem ministra spraw zagranicznych Tittoniego, radca legacyjny hr. Macchi. Nadto pojawili się na dworcu ambasador austro-węgierski przy Kwirynale i konsul austriacki w Wenecji.

Hr. Gołuchowski udał się gondolą do hotelu „Europe”. O godzinie 2 po poł. odwiedzi Tittoniego, a ten odda mu wizytę o 5. Wieczorem Tittoni wydaje obiad na cześć gościa.

Wenecja, 29 kwietnia. Gazetta di Venezia wskazuje na ważność zjazdu, szczególnie ze względu na sytuację na Bałkanie, w Macedonii i na morzu Śródziemnym.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosji.

Warszawa, 29 kwietnia. (Tel. pryw.) W kościele Najśw. Maryi Panny na Lesznie skradziono z szafy w zakrystyi monstrancje, trzy puski do komunikantów i dwa kielichy mszalne.

Warszawa, 29 kwietnia. (Tel. pryw.) Kurjer Warszawski donosi: Zarząd Towarzystwa akcyjnego zakładów bawelnianych Heingla i Kunitzera w Widzewie, skutkiem coraz to nowych żądań stawianych przez robotników, wczoraj urzędowo zamknął swe fabryki na czas nieograniczony. Robotnikom wydano książeczki obrachunkowe, papiery i zapłatę dwutygodniową. Jednocześnie wypowiedziano na trzy miesiące posady wszystkim urzędnikom biur i administracji. Zamknięcie fabryk widzewskich pozbawia pracy przeszło 3.500 ludzi.

Od kilku dni zamknięta jest również na czas nieograniczony fabryka nici w Widzewie.

Warszawa, 29 kwietnia. (Tel. pryw.) Kurjer Warszawski donosi, że istnieje projekt zupełnego zniesienia handlu wódki w niedzielę i święta. Nadto w dni powszednie skarbowe sklepy z wódką otwarte być mają tylko przez 6 godzin. Cena wódki ma być podniesiona o 10 pr. Sprzedaż drobnych ilości zupełnie będzie zniesiona.

Kielce, 29 kwietnia. Policmajster tutejszy wezwał byłych uczniów gimnazjalnych, aby bezzwłocznie przestali nosić mundurki i czapki szkolne.

Wojna

rossyjsko-japońska.

Londyn, 29 kwietnia. Do Morning Post donoszą z Szangaju: Eskadra bałtycka widziana była wczoraj w pobliżu zatoki Leongzoi u wyspy Hainan.

Londyn, 29 kwietnia. Lord admirałicy Artur Lee wygłosił mowę, w której między innymi rzekł, że wojna na Dalekim Wschodzie pouczyła Anglię, że konstrukcja okrętów wojennych powinna uleść znacznej zmianie. Admirałicy przygotowuje się do budowy nowego okrętu wojennego, który będzie silniejszy i szybszy niż którykolwiek z istniejących obecnie we wszystkich flotach okrętów. Statek ten będzie rezultatem nauk, jakie admirałicy wysnuła z obecnej wojny. Aby wszystkie te nauki odpowiednio wyzyskać przy budowie nowych okrętów wojennych, admirałicy zarządziła pewną przerwę w budowie tych okrętów.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

ZMIANA LOKALU. Firma A. KRZYSZTOFOWICZ

przedtem Hotel Georgea — przeniosła pozostałe towary do lokalu przy ulicy Kopernika I. (9 róg Lindego) i sprzedaje je jak długo zapas starczy, tanio bez konkurencji.

Obszerną broszurę
o TRUSKAWCU
wysła na żądanie Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie
o 30% taniej

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

Początek sezonu 15. maja

Koniec sezonu 30. września.

Lekarze zakładowi: Radca ces. Dr. EDWARD KRZYŻANOWSKI z Buczacza i Dr. TADEUSZ PRASCHIL ze Lwowa (ul. Gołębia 6).

reumatyzm, skaza moczowa (podagra), otyłość, choroby sercowe, nerkowe i pęcherzowe, Ischias, astma, hemoroidy, kiła, choroby kobiece i żołądkowe.

NADEŚLANE.

AJENCYA

Edwarda Schindlera

w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji

Dr. Adam Greliński
ordynuje w chorobach dróg moczowych od godz. 2 do 4,
ul. Sykstuska 37, I. piętro.

Pensyonat Janina.

Poleca się w Truskawcu pensyonat JANINA, położony wśród parku naprzeciw łaźni Otwarcie 25. maja, zgłoszenia pod »Zarząd pensjonatu«, poczta loco.

Prof. Dr. Grzegorz Ziembicki

przeniósł się z ul. Mickiewicza na ul. Teatralną I. 10, (plac Św. Ducha. Dawny lokal Wystawy obrazów Latoura. Telefon Nr. 72) i ordynuje jak zwykle.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra

poleca najtaniej

JAN WOJTYCH

Lwów, Akademicka 6.

Na czesne dla biednego studenta

przysłali Czeigodni Czytelnicy 29 koron; brakuje jeszcze 11 koron; o łaskawą pomoc biedny student prosi Czeigodnych Ofiarodawców w dalszym ciągu. Łaskawo datki przyjmuje Administracja »Gazety Lwowskiej«.

Dla sprzedających

oraz kupujących najdogodniejsze miejsce zbytu i zakupu rzeczy użytkowych, luksusowych oraz antyków w Publicznej Hali aukcyjnej Pasaż Mikołascha. Wstęp wolny.

Karlsbad Dr. KOŁACZKOWSKI

ordynuje jak lat ubiegłych dom Stadt Athen Kreuzstrasse naprzeciw kolumnady Mühlbrunn.

Realność z wolnej ręki do sprzedania ul. Krzywa 1. 5 (Zamarstynów). — Wiadomość tamże u dozorecy, albo u właściciela ul. Łyczakowska 1. 138.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 kwietnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. L. hr. Dębicki z Krakowa, W. hr. Dziebuszycki z Jezupola, S. Nowacek z Kijowa, H. Potworowski z Rataja, K. Kruszecki z Kijowa, Z. Lastowiecki z Lipnika, S. Łoziński z Kijowa, J. Siemigowski z Jakubówki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Tarnowski z Sandmierza, S. Pomorski z Dublan, S. Agopowicz z Nowego miasta, M. Laurecki z Hebnik.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. Kobylański ze Snowiedowa, S. Jędrzejowicz z Jasionki, S. Lastowiecki z Rożniatowa.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. kwietnia 1905.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (406 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji

Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)

Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
" " 4 1/2% " los w 50 l.
" " 4% " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.
" " 4% " los w 57 l.

Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 4 1/2 lat
4% los. w 56 lat

III. Obligki za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
" " 4% (3 em.)
" " 4% (4 em.)

Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873
ku 1893 " 4% po 200 kor. z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.
" " 4 1/2% " 200 "

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
100 rubli rosyjskich papierowych
100 marek niemieckich

bez kuponu bieżącego

111 25 — —
101 50 — —
98 80 99 50
101 70 102 40
99 80 100 50
99 80 — —
99 80 100 50
99 80 100 50
102 80 — —
101 50 — —
101 50 102 20
99 30 100 —
99 30 100 —
99 90 100 60
97 50 — —
101 10 101 80

86 — 94 —
11 24 11 40
19 — 19 25
250 — 253 —
252 — 254 —
117 — 117 50

VI. Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 28. kwietnia 1905.

A. Ogólny dług państwa. płacą żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad
styczeń lipiec

100 45 100 65
100 25 100 45

Koronowa waluta. płacą żądają
Jednolity dług państwa w srebrze
luty-sierpień
kwiecień-październik
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.
" 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.
" 1860 po 100 zł. 4 pr.
" 1864 po 100 zł.
" 1864 po 50 zł.
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

100 85 101 05
100 85 101 05
— — — —
159 70 161 70
193 25 195 25
288 — 292 —
288 — 292 —
294 25 296 25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

119 60 119 80
100 45 100 65

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 3/4 pr. (ostemp. akcje).
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.

100 20 101 20
119 50 120 50
503 — 507 —
128 35 129 35
100 20 101 20
100 30 101 30

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

105 — — —
100 35 101 35
100 50 101 50
100 — — —
100 15 101 15
100 10 101 10
119 — — —

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%
Poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" " za 50 zł. (100 kor.)

97 90 98 10
169 50 171 50
227 25 229 25
224 50 226 50

E. Obligacje indemułzacyjne.

Kroacyi i Sławonii
Węgier za 100 zł. 4 pr.

98 15 99 15
97 60 98 60

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

278 — 282 —
106 70 107 60
99 55 100 55

Koronowa waluta. płacą żądają
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.
Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.
" " " 1893 za 200 k. 4 pr.
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

102 80 103 80
99 45 100 45
99 60 100 60
98 — 99 —
— — — —
109 — 114 —
143 — 144 —

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.
" " " 1889 3 pr.
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.
" " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat
" " " 4 pr. los. 41 lat
" " " 4 pr. stare
" " " 4 pr. za 200 kor.

99 75 100 75
310 — 318 50
308 — 316 —
102 80 103 80
99 — 100 —
111 15 112 15
101 40 102 40
99 — 100 —
99 45 100 40
100 — — —
99 75 100 50
— — — —

Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr.
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.
Banku kr. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr.
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los 4 pr.
" " " 50 lat los. 4 pr.

101 75 102 75
102 50 103 50
101 70 102 70
99 30 100 30
101 10 102 10

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.
" " " " 1887 4 pr.
" " " " 1888 4 pr.
" " " " 1891 4 pr.
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.

116 25 117 25
116 10 117 10
101 50 102 50
101 50 102 50
101 50 — —
101 50 102 50
93 90 94 90
99 90 100 90
112 — 113 —
112 — 113 —
99 75 100 75

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.
Palfy 40 zł. m. k.

28 — 29 40
485 — 498 —
158 — 167 —
75 — 82 50
89 — 94 —
66 — 72 50
175 — 185 —

III. Wskle.

Berlin za 100 marek 5. pr.
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki

117 10 117 32 1/2
239 95 240 15
95 40 95 52 1/2
— — — —
117 15 117 55
95 32 1/2 95 45
— — — —
95 20 95 35

O. W A L U T Y.

Dukat cesarski
Austr. węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-markówka
Rosyjski półimperyal
Niemieckie banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir.
Ruble

11 28 11 32
— — — —
19 08 19 10
23 44 23 52
— — — —
117 12 1/2 117 32
95 40 95 60
2 52 1/2 2 53 1/2

Koronowa waluta. płacą żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.
Salma 40 zł. mk.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.
St. Genois 40 zł. mk.
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.

57 — 59 —
37 50 39 80
65 — 69 —
218 — 226 —
75 — 81 —
— — — —
— — — —
— — — —

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.
Peszt. Banku handl. 500 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem.
Węg. Banku kredyt 200 zł.
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.
Galic. banku hip. 200 zł.
" " dla handlu i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.
" Austro-węg. 1400 k.
" Związku (Unionbank) 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Zivnotsteńska banka 100 zł.

304 75 305 75
284 00 285 00
664 75 665 75
775 — 776 —
541 — 543 —
548 50 549 50
200 — 200 —
456 — 457 —
1648 — 1653 —
544 75 545 25
247 — 247 50
247 50 248 50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.
" " " akcje zakł. 200 zł.
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5700 — 5750 —
Kolom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.
" państwowych 200 zł.
" południowej 200 zł.
" węg. galic. I. 200 zł.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 943 — 947 —

447 — 451 —
418 — — —
5700 — 5750 —
— — — —
420 — — —
594 50 595 50
392 — 400 —
— — — —
403 — 405 —
943 — 947 —

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.
Galic. karpaciek naft. 500 zł.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.
Schodnicy 500 kor.
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

645 — 647 —
995 — 1005 —
537 50 538 50
2672 — 2682 —
615 — 625 —
— — — —
268 — 271 —

N. Wskle.

Berlin za 100 marek 5. pr.
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki

117 10 117 32 1/2
239 95 240 15
95 40 95 52 1/2
— — — —
117 15 117 55
95 32 1/2 95 45
— — — —
95 20 95 35

O. W A L U T Y.

Dukat cesarski
Austr. węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-markówka
Rosyjski półimperyal
Niemieckie banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir.
Ruble

11 28 11 32
— — — —
19 08 19 10
23 44 23 52
— — — —
117 12 1/2 117 32
95 40 95 60
2 52 1/2 2 53 1/2

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań Nadzieja. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1 70 na prowincji zł. 1 80.

DZIENNIK URBEDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 144 5 (3) [3346 2-3]

Na żądanie p. Wincenty Tarnawskiej, żony adw. w Przemyslu odbędzie się dnia 26. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 573 ks. gr. gm. Bortiatyn składającej się z parcel gr. I. 6253 mogącej być użytą jako parcela budowlana przestrzeni 1 hekt. 869 m.

Część nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 2^c65 kor.
Najniższa zaś oferta wynosi: 1432 kor. 50 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 17. kwietnia 1905.

[3317 3-3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Środa 3. maja 1905 od 10 do 12 godz.: meble i różne sukna w większej ilości.
Czwartek 4. maja 1905 od 10 do 12 godz.: różne meble.
Piątek 5. maja 1905 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, zegarek srebrny i towary bławatne.
Sobota 6. maja 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 22. kwietnia 1905.

L. 1010 [3380 2-3]

Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Kołomyi prawa propinacji wódczanej i piwnej, wraz z prawem poboru opłaty gminnej (Kommunallaufllage) od napojów propinacyjnych, na lat 5 t. j. na czas od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1910 roku, odbędzie się dnia 30. maja 1905 o godz. 12 w południe w biurze prezydyalnem Magistratu PUBLICZNA LICYTACJA.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się czynsz roczny: za dzierżawę propinacji wódczanej 23 000 kor., za prawo poboru opłaty gminnej od napojów wyskokowych 46.000 kor., za dzierżawę propinacji piwnej 53.000 kor., za prawo poboru opłaty gminnej od piwa 107.000 kor.

Licytować można wszystkie przedmioty dzierżawne razem, albo osobno prawo propinacji wódczanej wraz z prawem poboru opłaty gminnej od napojów wyskokowych, tudzież osobno prawo propinacji piwnej wraz z prawem opłaty gminnej od piwa.

Licytacja odbędzie się za pomocą ofert pisemnych, a wadyum wynosi 10% ceny wywoławczej.

Warunki licytacyjne przejrzeć, względnie otrzymać można w Magistracie w godzinach urzędowych, refilektantom zamiejscowym zaś zostaną one na żądanie przesłane.

Kołomyja, dnia 20. kwietnia 1905.
Magistrat.

L. cz. E. 18114 [3361 1-3]

Zobowiązany Petro Kocan s. Pawła i Petro Kozyk w Siwce kał.
Na żądanie Leiba Friedenberga w Kałuszu, odbędzie się dnia 15. maja 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, realności I. realności lwh. 447 gm. Siwka-Ugarsthal, II. realności lwh. 648 gm. Siwka-Ugarsthal, III. realności lwh. 229 gm. Siwka-Ugarsthal.

Nieruchomość ad I. wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor., ad II. na 300 kor., ad III. na 5425 kor., przynależności zaś ad III. na 2860 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 250 kor., ad II. 1500 kor., ad III. 4042 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 25. marca 1905.

L. cz. E. 1545 (5) [3359 1-3]

Dnia 16. maja 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja połowy realności objętej wyk. hip. l. 239 gminy Janów, Oleksy Turczynowicza własnej, składającej się z p. gr. 391, 894 i 895.

Półowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1750 kor.

Najniższa cena wynosi 1166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 1. kwietnia 1905.

L. cz. E. 2681/4 (6) [3376]

Dnia 24. maja 1905 o godzinie w pół do 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 19, licytacja posiadłości whl. 494 kgr. gm. Ilinie.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1416 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 944 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 14. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1620/4 (8) [3375]

Dnia 19. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacja a) realności whl. 305, b) realności whl. 333, c) realności whl. 154 ks. gr. gm. kat. Niegowce, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 400 kor., ad b) na 510 kor., ad c) na 170 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 266 kor. 66 hal., ad b) 340 kor., ad c) 113 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojników, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. E. 36/5 (3) [3412]

Dnia 2. maja 1905 o godz. 10 rano odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 687 gm. Radłów z przynależnościami.

Cena szacunkowa wynosi 6938 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3950 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radków, dnia 20. lutego 1905.

L. cz. E. 2005 (4) [3357]

Na żądanie p. Altera Salamona Grosswachs, kupca w Brzeżanach w celu zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 9. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach sądowa licytacja realności obj. whl. 406 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, składającego się z parceli budowlanej 40 własnej w 3/8 częściach p. Altera Feigenbauma, w 2/8 częściach, p. Lesei Grosswachs zam. Schleicher, Berla Grosswachs i Racheli Grosswachs po 1/4 części z 3/8 części.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3168 kor.

Najniższa cena wynosi 3168 kor.
Wierzycielom hipotecznym zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę kupna.

Cenę kupna należy złożyć w sądzie.
Warunki licytacyjne i protokół ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 24. marca 1905.

L. cz. E. 3015/3 [3363]

Na żądanie Wasyla Danyluka jako kuratora Onufrego Danyluka odbędzie się dnia 12. maja 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacja real. obj. whl. 185 gm. Sokółówka Jędrzeja Kopezuka własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2420 kor.

Najniższa cena wynosi 1613 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. E. 2855 [3362]

Zobowiązany Martyn Wasyl, syn Łenia i tow. w Siwce.

Na żądanie Altera Hochmanna odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja: 1. realności obj. whl. 130 gm. Siwka, 2. realności obj. whl. 752 gm. Siwka, 3. realności obj. whl. 772 gm. Siwka wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i obrogu.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytację, jest oceniona na 310 kor., ad 2. na 200 kor., ad 3. na 60 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 207 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 3. kwietnia 1905.

L. cz. E. 2265/4 (4) [3356]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez p.

dr. Stanisława Schätzla, adwokata w Brzeżanach odbędzie się dnia 9. maja 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacja realności objętej wyk. hip. 149 ks. gr. gm. ktr. Szybalin wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 9200 kor., przynależność zaś na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 7066 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relucytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 23. marca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 3/5 (1) [3304 3-3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Arona Frankla mającego handel towarów bławatnych w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 51 a mieszkającego w Podgórzu ul. Kalwaryjska 20.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. Feliksa Osadzińskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Władysława Lisowskiego w Krakowie.

Wierzycieli zwraca się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 5. maja 1905, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, występują z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31. maja 1905 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 26. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem, w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wmiemnie w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 23. kwietnia 1905.

Kuratele.

L. cz. L. 25 (4) [3239 3-3]

Semko Burba z Czabarówki uznany został za głupkowatego.

Kuratorem ustanowiono dla niego Prokopa Styrankę z Czabarówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. A. 445 (5) [3339 2-3]
Wojciech Rozaj z Białej niższej uznany umysłowo niedołężnym.
Kuratorem jego ustanowiony Piotr Radzik w Białej niższej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 17. kwietnia 1905.

L. cz. P. 1035 (9) [3341 2-3]
Zofia Sawiak z Dernowa uznana głupkowata.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Robaka z Dernowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka str., dnia 2. kwietnia 1905.

L. cz. L. 12/3 (4) [3342 2-3]
Jankiel Wolf Abend z Kozowy został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono p. adw. dr. Emila Frieda z Kozowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 30. marca 1904.

Konkursa

L. 4325/5 [3319 3-3]
K o n k u r s.
Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego w Krakowie ewentualnie przy innym sądzie kolegiatnym rozpisyje się konkurs z terminem do 20. maja 1905.
Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.
Prezydium c. k. Sądu wyższego.
Kraków, dnia 26. kwietnia 1905.

LW. 4870. [3379 2-3]
Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania dwóch wsparć z fundacji Malwiny z Łukowskich Wirth i Teofilii Łukowskiej, wynoszących jednorazowo po trzysta (300) koron ogłasza się niniejszym konkurs.
Oba wsparcia są przeznaczone dla ubogich zupełnie osieroconych pańienek Polek wyznania rzymsko- lub grecko katolickiego, które ukończyły przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej i mają już lat szesnaście a nie przekroczyły dwudziestego roku życia, w szczególności zaś jedno wsparcie dla pańienki kształcącej się w hafciarstwie drugie zaś dla pańienki kształcącej się w nauce pielęgnowania drobiu w zakładzie P. Klementyny Stasiniewiczowej w Zielonej koło Rawy ruskiej.

Podania należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 20. maja br. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo ukończenia przynajmniej 4 klasy szkoły ludowej, świadectwo właściwego parocha, że kandydatka jest zupełną sierotą, i że się wzorowo prowadzi, a wreszcie dowód, że kandydatka kształci się w hafciarstwie a względnie w zakładzie P. Stasiniewiczowej dla nauki pielęgnowania drobiu.
Wydział krajowy.
Lwów, dnia 25. kwietnia 1905.
Piotrowski.

Wyroki prasowe

L. cz. Pr. 56,5 (2) [3377]
Ogłoszenie.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma: „Promień” za kwiecień 1905 pod napisem: „Co książę arcybiskup lwowski barankom swym obwieścił?” od początku do „lwowskiego” i od „I właśnie” do „ich dusze”, zawiera znamiona występku z §§ 303 i 491 u. k., tudzież art. V. ustawy z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 27. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 57,5 (2) [3378]
Ogłoszenie.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w broszurze „Iskry” 1) pod tytułem „Oj świat się zmienił” od słów „Oj świat” do końca i 2) „Hymn narodowo austriacki” od „Lecz marząc” do „cesarskie dziecko” i od „Nad czołem” do końca wraz z tytułem i dedykacją, zawiera znamiona zbrodni z § 63 u. k., a zatem usprawiedli-

wioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrane nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 27. kwietnia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 885 (1) [3372]
Przeciw Stefanowi Krzywy, Mikołajowi Krzywy, Konstantemu Krzywy i Michałowi Krzywy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Iwana Nahirnego, syna Iwana w Rożyskach pozew o uznanie i intabulację praw własności do całego ciała tab. objętego whl. 186 gm. kat. Rożyska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 17. maja 1905 godz. 10 przed południem, sala rozpraw Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanym, ustanawia się pana Aksentego Suchodolskiego, naczeln. gm. w Rożyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałata, dnia 16. kwietnia 1905.

L. cz. C. XXVI. 2045 (1) [3384]
Przeciw Annie Oberkämpf, wdowie po sierżancie rachunkowym, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Stanisława i Katarzynę Szepetyckich pozew o wykreślenie prawa zastawu dla 1/6 części sumy 300 zł. m. k. z pn. ze stanu biernego realności whl. 791 III. ks gr. m. Lwowa objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono usną rozprawę na dzień 10. maja 1905 godz. w pół do 10, w tut. sądzie, sala 9.

Celem strzeżenia praw Anny Oberkämpf, ustanawia się p. dr. Gerschona Zippera, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Oberkämpf w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXVI.
Lwów, dnia 21. kwietnia 1905.

L. 62.296. Obwieszczenie
c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 27. kwietnia 1905, L. 18.570 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych, co do wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier, do królestw i krajów, zastąpionych w Radzie państwa.
Z powodu zawleczenia pomoru do tu-tejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzania świń z powiatów sądowych Kassa (komitat Abauj-Torna), Nezsider, Rajka (komitat Moson), Alsótarcsa (komitat Sáros), Tiszáninnen, Tiszántúl (komitat Ugocea) jakoteż z municypalnego miasta Kassa na Węgrzech do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa Günsersdorf i Wiener-Neustadt z powodu panującej zarazy pyska i racie zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznych powiatów sądowych Malaczka (komitat Pozsony), Közseg. łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Vas) na Węgrzech do tu-tejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydany zakaz wprowadzania świń z granicznego powiatu sądowego Szepesszombat, łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes) na Węgrzech.

Zniesienie zakazu z nazwanego powiatu nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I, ustępu 2., rozporządzenia ministerialnego z 22. września 1899 (Dz. up. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu wprowadzania świń z gminy Wikartóc (powiat sądowy Szepesszombat), w której panował pomór świń, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. kwietnia 1905 L. 16.986, ogłoszonego tu-tejszem obwieszczeniem z 22. kwietnia 1905 L. 59.426 („Gazeta Lwowska” z 27. kwietnia 1905 Nr. 95).

Powyższe zarządzenia wchodzą w wykonanie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28. kwietnia 1905.

L. 60.563.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 27. kwietnia 1905.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Kamionka Przemysłański Skałata	Kozłów ob. dw. (1 zagr.); Sołowa gm. i ob. dw. (3 zagr.), Wyżniany ob. dw. (1 zagr.); Kaczanówka gm. i ob. dw. (2 zagr.);
Parchy	Brzeżany Czortków Dobromil Dolina Drohobycz Jarosław Jasło Kałuż Podhajce Śniatyn Stryj Tarnopol Trembowła Wadowice Złoczów Żywiec	Kotów (3 zagr.), Kozowa (2 zagr.); Białobóżnica (1 zagr.), Krzywołuka (2 zagr.); Posada rybotycka (1 zagr.); Roźniatów (1 zagr.); Opary (1 zagr.); Jarosław (1 zagr.), Zaleska wola (4 zagr.); Glinnik polski (1 zagr.); Wierzchnia ob. dw. (1 zagr.); Burkanów (1 zagr.), Korzawa (2 zagr.), Rakowiec (1 zagr.); Podwysoka (1 zagr.), Zadubrowce (3 zagr.); Pławie (1 zagr.); Draganówka gm. i ob. dw. (2 zagr.); Budzanów ob. dw. (1 zagr.); Wieprz (1 zagr.); Horodyłów (1 zagr.); Łodygowice (1 zagr.);
Nosaczna	Borszczów Sambor Skałata	Horoszowa ob. dw. (2 zagr.); Wojutyce (1 zagr.); Bogdanówka ob. dw. (1 zagr.);
Róża węglikowa	Bochnia Czortków Drohobycz Trembowła	Szczytniki (6 zagr.); Białobóżnica ob. dw. (1 zagr.); Nahujowice (3 zagr.), Rabczyce (2 zagr.); Kobyłowlaki (5 zagr.), Iwanówka (5 zagr.);
Pomór świń	Bohorodczany Husiatyn Jarosław Kołomyja Łańcut Nadwórna Podgórze Przemysł Sanok Skałata Stanisławów Stryj Trembowła Zaleszczyki Żydaczów	Pochówka (1 zagr.), Sadržawa (7 zagr.); Suchostaw (15 zagr.); Zarzecze ob. dw. (1 zagr.); Kołomyja (2 zagr.); Sarżyna (7 zagr.); Nazawizów (5 zagr.); Prokocim (1 zagr.); Tyszkowice (1 zagr.); Markowce ob. dw. (1 zagr.); Kałacharówka (8 zagr.), Żarubińce (1 zagr.); Stanisławów (1 zagr.); Stryj (2 zagr.); Budzanów (6 zagr.); Worwolińce (1 zagr.); Demnia (1 zagr.);
Wścieklizna	Bochnia Borszczów Chrzanów Cieszanów Horodenka Kamionka Kosów Kraków Przemysł Rawa Rohatyn Stryj Tarnobrzeg Tarnopol Trembowła Turka Wieliczka Zborów Lwów	Targowisko, Chrostowa; Strzałkowce (1 zagr.); Pławo (1 zagr.); Lubaczów (1 zagr.); Głuszków (1 zagr.), Probabin (1 zagr.); Monastyrzec; Szeszory; Grzegórzki (1 zagr.); Młodowice, Niżankowice; Tyniatyska (1 zagr.); Wiszniów (1 zagr.); Tucholka; Radomyśl, Jastkowice; Zarudzie (1 zagr.); Budzanów; Rypianka, Turka; Wiśniowa; Jarosławice; Lwów miasto (1 zagr.);
Cholera drobiu	Rudki Tłumacz	Podhajczyki ob. dw. (1 zagr.); Strupków (14 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1905.

L. cz. C. I. 82/5 (1) [3366 1-3]
Przeciw Piotrowi Marcinikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiolu przez Mozesa Pilzera z Leżówki pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 210 gminy Huszczanki objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19. maja 1905 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Marcinika, ustanawia się p. Onufrego Marcinika w Huszczankach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 19. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 134/5 (1) [3413]
Przeciw Jacentemu Ożogowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie

przez Walentego Saja i Maryannę Saj pozew o własność połowy realności lwh. 177 gm. Wólka sokołowska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27. kwietnia 1905 o godz. 9 rano, Nb. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Wojciecha Kuduka w Wólce sokołowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 15. kwietnia 1905.

Amortyzacje.

L. cz. T. 15/2 (4) [3286 3-3]
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa nieobecna tudzież z miejsca zamieszkania i życia niewiadomą, Zofię z Cabalskich Kmiotowiczową, o której od lat prze-

szło 40 wszelki słuch zaginął, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu a w każdym razie do dnia 30. kwietnia 1906 roku sądowi tutejszemu o sobie doniosła, albowiem w razie przeciwnym za zmarłą u nasą będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 12. lutego 1905.

L. cz. T. 28/5 (2) [3282 3-3]
Amortyzacja.

Na wniosek Rozalii Rubinstein i Lóbla Rubinsteina w Krakowie ul. Krakowska Nr. 49, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawców zagubionego weksla z daty Kraków dnia 16. lutego 1905 na 600 kor. za 4 miesiące od daty wystawienia t. j. dnia 16. czerwca 1905 r. płatnego, podpisanego przez Rozalię Rubinst. in jako wystawicielkę i przez Lóbla Rubinsteina jako żyranta.

Posiadacz powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności t. j. od dnia 16. czerwca 1905 powyższego weksla, gdyż w przeciwnym razie za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 30. marca 1905.

L. cz. T. 64/3 (1) [3321 3-3]

Na wniosek Antoniego Pelczara, rolnika w Iskrzyni i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych papierów wartościowych a mianowicie:

1. policy z daty Kraków 1. września 1897 l. 19.550 opiewającej na kapitał 500 złr. a. w. płatnej po latach 13 w dniu 1. września 1910 wnuczece Julii Praizner lub wrazie jej wcześniejszej śmierci osobie uprawnionej;

2. policy z daty Kraków, 1. września 1897 l. 19.552 opiewającej na kapitał 500 złr. a. w. płatnej po latach 16 w dniu 1. września 1913 wnuczece Maryannie Praizner lub wrazie jej wcześniejszej śmierci osobie uprawnionej;

3. policy z daty Kraków 1. września 1897 l. 19.554 opiewającej na kapitał 500 złr. a. w. płatnej po latach 19 w dniu 1. września 1916 r. wnuczece Kazimierze Praizner lub wrazie jej wcześniejszej śmierci osobie uprawnionej.

Posiadacz powyższych polic wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7. grudnia 1903.

Ч. сир. Т. 185 (1) [2920 3-3]

П. Максим Дзюма позитавав з своєю жінкою Катариною з Ярославских Дзюма в спільності подружжя у Львові аж до дня 3. марта 1859. В тім дни вступив до війська і відбув воєнні виправи до Італії до Шлезвіку і на Угрі і мимо то, що часто писав до жінки, не одержав ніколи ніякої вістки. В році 1871 вернув до Львова і тут мимо пошукування і допитування жени не віднайшов до нинішнього дня.

Наслідком сего прийняти належить з догадки правну смерти по мисли § 24 у. 2 Кн. з. ц. і на просьбу Максима Дзюма вводиться поступоване узнане смерти неприємної.

Для стереження прав неприємної установляється куратора в особі п. адв. дра Вайсштайна Михайла у Львові а обо- ронцем звязи подружжя іменується адв. п. дра Саломона Вайнберга у Львові.

Взивається ся проте всіх, котрі що не- будь знають про згадану неприємну зві- стили се Судови або кураторови п. адв. др. Вайсштайнови Михайлови.

Катариною з Ярославских Дзюма зви- вається ся, щоби явила ся в підписанім Суді, або в який інший спосіб о своїм евенуальнім життю Суд повідомила.

По ухвалі одного року від послі- дного оголошення сего едикту суд на вне- сене інтересованого рішить про узнане смерти та про розвязане звязи подружжя.

Просьбачому Максимови Дзюма при- значаємо право убогих в сій справі на основі свідцтва убожества.

Ц. к. Суд краєвий цивільний,
Відділ VII.
Львів, дня 18. марта 1905.

L. cz. T. 9/5 (2) [3257 3-3]

Amortyzacja.
Na wniosek Heleny Staszyszynowej żony Jana w Mogile wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej kartki zastawniczej Zakładu zastawniczego Kasy oszczędności miasta Krakowa dnia 13. lipca 1904 na po-

lówkę losu państwowego na 200 kor. zastawionego za kwotę 150 kor.

W kartce owej jest podane imię i nazwisko Heleny Staszyszynowej, dzień wystawienia 13 lipca 1904 kwota wypłacona 150 kor., tudzież termin wykupu 13. października 1904.

Posiadacz powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku od terminu wykupu powyższej kartki za stawniczej licząc, ile że po upływie tego czasokresu, kartka powyższa za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24. lutego 1905.

L. cz. T. 19/5 (2) [3281 3-3]

Na wniosek p. Markusa Mestera wdrażamy postępowanie celem amortyzacji rzekomo spalonej policy asekuracyjnej Towarzystwa Imienia Gizeli Nr. 117/64 na kwotę 600 kor. i na imię córki wnioskodawcy Małki Mester opiewającej z dnia 28. października 1895 płatnej dnia 1. listopada 1905.

Posiadacz powyższej policy wzywa się by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni ze swoimi prawami się zgłosił gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc zostanie wspomniana polica uznana za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17. marca 1905.

Spadki.

L. cz. A. VI. 624/3 (8) [3262 3-3]

Niewiadomi spadkobiercy Izaaka Kornfelda zmarłego w Tarnopolu roku 1903, winni do roku od daty tego edyktu oświadczyć się do spadku po nim, gdyż inaczej spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adw. Bindera w Tarnopolu, przyzna się tylko oświadczonej spadkobiercom, ewentualnie Skarbowi państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 29. października 1904.

L. cz. A. 599/3 (7) [3272 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stefana Dziawę, że powołanym jest z ustawy do dziedziczenia po zmarłym około roku 1881 w Surmaczówce śp. Olechu Dziawę, swym ojcu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia i wzywa go, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem p. Oleksą Rapitą ze Surmaczówki dla niego ustanowionym zostanie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, dnia 1. października 1904.

L. cz. A. VI. 400/4 (247) [3261 3-3]

Kuratorem masy spadkowej śp. Kazimierza Kludusza dw. im. Tucezyńskiego zmarłego w Skorykach 3. stycznia 1902 został ustanowiony w miejsce ks. Józefa Krasnopery, adw. dr. Schmidt w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 8. marca 1905.

L. cz. A. VII. 142/3 (7) [3231 3-3]

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że 14. kwietnia 1905 w Dołhem zmarł Józef Prugar, gospodarz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedziczkę Maryannę Prugar zam. Laskowską.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryanny Prugar zam. Laskowska nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem adw. dr. Baczyńskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 8. marca 1905.

L. cz. A. 29/5 (3) [3279 3-3]

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że Rozalia Maksym zmarła dnia 23. października 1904 w Żurawnie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Józefa i Karola Grafów nie jest znane, wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy

przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem panem Michałem Kozakiewiczem c. k. kanc. sąd. w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 18. marca 1905.

L. cz. A. 739/3 (16) [3334 3-3]

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż dnia 20. września 1903 zmarła w Zabłotcach z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli Marya Mandycz ur. Szałajko.

Sąd nie znając pobytu Iwana i Hrycia Karmelitów wzywa ich by do roku od poniższej daty wnieśli oświadczenie się do spadku w tymże sądzie, w przeciwnym razie spadek przeprowadzony zostanie z dziedzicami zgłaszającymi się i ich kuratorem dr. Wagnerem w Brodach.

Brody, dnia 18. marca 1905.

L. cz. A. 76/5 (4) [3236 3-3]

Do spadku po zmarłym w Kniażółcu 30. stycznia 1905 ab intestato Aftanasie Momot, powołanym jest także z ustawy tegoż syn, Matij Momot, którego miejsce pobytu nieznanne.

Matija Momota wzywa się, aby w przeciągu jednego roku od daty edyktu do spadku się oświadczył, gdyż inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się

dziedzicami i z ustanowionym dla kuratorem Iwanem Babińczukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 23. lutego 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 233 Stow. II. 15,9 [3325]
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji“, że takową z powodu ukończonej już likwidacji z rejestru się wykreśla.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. Firm. 331 pojed. XVII. 51 80 [3353]
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Jan Bajer“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wyrobów tokarskich.

Skutkiem śmierci właściciela firmy.
Dzień wpisu: 15. kwietnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 14. kwietnia 1905.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

L. 45710 III.

[3382 1-2]

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie zamierza w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych wnieść się mających ofert, rozdać roboty około powiększenia jednopiętrowego głównego budynku w stacji Żurawicy, jakoteż wybudowania dwupiętrowego mieszkalnego budynku w stacji Drohobyczu.

Koszta dotyczących robót obliczono na kwotę 67.119 kor. Odnośnie przygotowawcze roboty winny być zaraz po zawiadomieniu o przyjęciu oferty rozpoczęte.

Plany, opisanie budowy, sumaryczny kosztorys oraz ogólne i szczegółowe postanowienia przeglądać można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale konserwacji i budowy kolei III. piętro, drzwi Nr. 308, gdzie będą wydane także formularze ofert.

Pisemne oferty na powyższ przytoczone roboty muszą być wniesione do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie do godziny 12-tej w południe (czas lwowski) dnia 12. maja b. r. w opieczętowanych należyście kopertach, zaopatrzonych napisem: „Oferta na powiększenie budynku głównego w stacji Żurawicy i postawienie dwupiętrowego mieszkalnego budynku w stacji Drohobyczu“.

Do oferty ma być dołączony i zaopatrzony podpisem sumaryczny kosztorys. Tak oferta jak i kosztorys sumaryczny, winne być stemplami po jednej koronie od arkusza zaopatrzone.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 13. maja o godzinie 11 w południe (czas lwowski) w sali Nr. 203 na II. piętrze gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Oferentom wolno być obecnymi przy komisyjnym otwarciu ofert.

Wadyum, które przed wnieśieniem oferty złożyć należy w kasie Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, wynosi 5% wysokości od całej oferowanej kwoty.

Zarząd c. k. kolei państwowej zastrzega sobie prawo niekrępowanej nieczem decyzji o przyjęciu lub nieprzyjęciu wniesionych należyście ostemplowanych ofert, a nawet ewentualnego odrzucenia wszystkich ofert wniesionych.

We Lwowie, w kwietniu 1905.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Krakowie.

L. 19.262/IV.

[3299]

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać dostawę wszelkich urządzeń potrzebnych dla rozszerzenia elektrycznej centrali w Podgórzu Płaszowie w drodze rozprawy ofertowej.

Urządzenia te obejmują trzy grupy:

1. Kocioł parowy, maszynę parową wraz z generatorem i całe urządzenie wewnątrz budynku centrali.

2. Przewody do warsztatów i zupełne urządzenie służące do oświetlenia elektrycznego wszystkich budynków nowej ogrzewalni i torów przed ogrzewalnią.

3. Cztery motory elektryczne dla warsztatów, a dwa dla obrotnic.

Dostawa ma nastąpić na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków jak również na podstawie postanowień, które zawierają opis rozpisanych materiałów i przedmiotów i dokładnie podane wszystkie ogólne i szczegółowe warunki dostawy.

Powyższe postanowienia wraz z potrzebnymi planami można otrzymać w oddziale dla spraw warsztatowych podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie za przesłaniem opłaty pocztowej i za zwrotem własnych kosztów nakładowych.

Wszystkie inne ogólne i szczegółowe warunki dostawy można zakupić w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu.

Oferty należyście ostemplowane z dołączeniem rysunków i dokładnych opisów oferowanych przedmiotów zapieczętowane i z napisem na kopercie „Oferta na dostawę urządzeń dla centralnej stacji elektrycznej w Podgórzu-Płaszowie“ należy wnieść najpóźniej do dnia 28. maja 1905 do godziny 12 w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucję 5% wartości dostawy.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie dnia 29. maja 1905 o godzinie 10 przed południem.

Każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż przysłuży prawo być przy otwarciu ofert.

Oferenci są związani ofertami swymi przez sześć tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert. Oznajmia się wyraźnie, że podpisana c. k. Dyrekcyja pomimo wniesienia ofert nie może być obowiązana do żadnego zamówienia.

Wszystkie dostawione materiały i urządzenia muszą pochodzić z krajów koronnych monarchii austriackiej.

Oferty wniesione po przepisany terminie lub nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

Kraków, w kwietniu 1905.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Krakowie.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal, z przesyłką 6 kor. 20 hal

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

FILIP POSCHINGERFabryka broni
w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną bron, ostrzeżoną w c. k. zakładzie probierczym po niższej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

PORTLAND CEMENT

Z FABRYK



ako. Tow. Szczakowa



ako. Tow. Goleiszów



B. Liban i Ska Podgórze Bonarka

poleca po cenach fabrycznych wagonami i częściowo
firma **BRACIA MUND, Lwów.****Wacław Gąsiorowski.****PANI WALEWSKA**

Powieść historyczna z epoki Napoleońskiej w 2 tomach 8 koron.

ORLETA

Ilustrowany wybór powieści wojskowych Napoleońskich 2 kor. 60 hal.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej

B. Połonieckiego

we Lwowie.

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I.	—	zł. 70 ct.
Nr. II.	—	zł. 90 ct.
Nr. III.	1	zł. 10 ct.
Nr. IV.	1	zł. 20 ct.
Melange cesarska Nr. V.	1	zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydajność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/5 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZAÇA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilinskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

DARMO i OPŁATNIEwysyła na żądanie próbki i cennik **wyrobów tkackich****Michał Mięśowicz, Tkalnia w Korczynie.****Jana Ichnatowicza**prawdziwy **Krem ogórkowy**

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

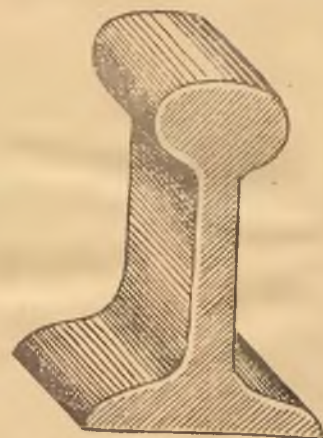
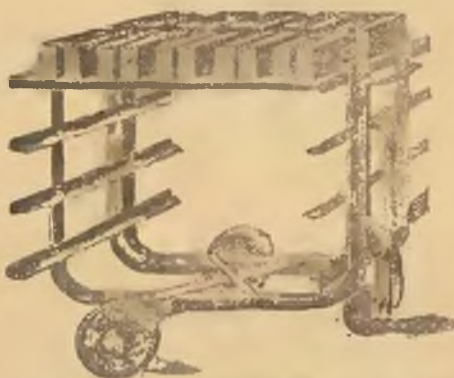
We Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11.
Kraków, Sukiennice 20. Przemysł, ul. Mickiewicza 11.**Kolejki wąskotorowe**

do eksploatacyi lasu i torfu, dla cegieli, tartaków, cukrowni, gospodarstw rolnych, przedsiębiorców budowlanych i t. p.

dostarcza i urządza

E. Gieldziński, Lwów,
ul. Jagiellońska l. 3

(w gmachu Wiedenskiego Banku Związk.)

**Kupno i najem:**

Lokomotywy, szyny, tory przenośne i stałe, wózki rozmaitej konstrukcyi, tarcze obrotowe, rozjazdy, złożenia osiowe, koła, łożyska, śruby, lasze, gwoździe i t. p.

Katalogi, kosztorysy i rysunki darmo i opłatnie.

Specjalny oddział dla maszyn i kiozetów torfowych.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości że zapadłe z dniem

31. grudnia 1904

a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.

8. i 9. maja 1905o godzinie 1/2 10 przed południem
w obec c. k. Notaryuszaprzez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu
za gotowiznę sprzedane będą.Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu
Banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.UWAGA: Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą
być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.**Dyrekcya.**



Dla cierpiących i starszych osób
jakoteż dla pań i dzieci są Guttmana patentowane hygieniczne bezwonne

Kłozety pokojowe

w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Ilustr. prospekta i cenniki wysyła gratis i franco:

L. GUTTMANNA, c. k. uprzyw. fabryka kłozetów

Lwów, ulica Jagiellońska l. 8.

SKŁADY: WIEDŃ VI., Mariahilferstrasse 1b i l., Graben-Dorothenberg. 6; BUDAPEST IV., Varozkas-utca 2 sz. BUKARESZT; CALEA Victorei 63; KARLSBAD; MARIENBAD.

Największy specjalny skład monarchii, kłozetów, hegarów, bidetów, papieru kłozetowego, spłuwaczek higienicznych, urządzeń do kąpielni, wózków dla dzieci, chorych etc.

Generalne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor“ (ciepło bez ognia).
Menażki, kompresy, menażki i naczynia na polowania etc.

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.

PIASEK

JEST

ZŁOTEM

Jeżeli zmieszany z cementem przerobionym zostaje na cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi pod studnie i t. p.

Niema lepszego i tańszego materiału budowlanego dla miast i wsi.

Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsłużone przez niewyuczonego robotnika dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.
Markranstädt b. Leipzig.

Nad-słane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Żądać darmo ilustr. prospekt Nr. 225.

Nasz zastępcą jest ob. cnie w Galicyi; kto sobie tegoż odwiedziny życzy, niech nas krótko zawiadomi.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.



BERNARDA POŁONIECKIEGO
Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin
(obok Księgarni Polskiej)
przy ul. Akademickiej l. 2 A.
Sprzedaż na dogodnych warunkach.



Pełne przekonanie że

Aptekarza THIERREGO BALSAM i centofolii maść

we wszystkich wewnętrznych cierpieniach, influenzy, katarach, kureczach, różnorodnych zapaleniach, osłabieniach, zaburzeniach w trawieniu, ranach, wyżarciach i obrażeniach ciała etc. etc. wyrobi każdemu przy zamówieniach balsamu albo ra specjalne życzenie gratis nadesłana książeczka z tysiącem oryginalnych pism dziękczynnych jako domowy poradnik. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek balsamu kosztuje kor. 5, 60 małych albo 30 podwójnych flaszek kor. 15. 2 tygłe centofolii maści kor. 3 60 franco razem z paczką.

Proszę adresować: Aptekarz A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch. Naśladowcy od-sprzedający falsyfikaty będą sądownie ścigani. Depot na Lwów: Szym. Hay i Z. Rucker.

!!Już wyszedł!!

„KURYER KOLEJOWY“

Ważny od 1. maja 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, do miejsc kąpielowych, oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancерnej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Zakład pierwszorzędny.

Zakład pierwszorzędny.

ZYGMUNT FLUSS

król rumuński dostawca nadworny.

Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia
SYSTEM FLUSSA garderoby, uniformów, firanek i materj wszelkiego rodzaju całych i popruty. **SYSTEM FLUSSA**
Własny skład fabryczny we Lwowie: I. ul. Sykstuska l. 26 obok c. k. głównej poczty, II. ul. Batorego l. 20 (Hotel Saski) w Krakowie tylko przy ul. Św. Krzyża l. 7.

Specjalność: Pralnia sukien jedwabnych i strusich piór.
Zlecenia z prowincji wykonuje się jak najstaranniej i jak najtaniej. Największy zakład w tym zawodzie w Galicyi, Czechach, w Morawii i na Śląsku. **FABRYKA w BERNIE.** Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro Węgier).

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje
Ajencja dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w brym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwowskie FOTO-PLASTIKI

w Pasażu Hausman
(46 razy premjowane)
od 30. kwietnia do 6. maja do widzenia
Zajmujące zwiedzenie winnic i fabryki Szampanu w Reims i Epernay w Szampanii.
Wstęp 20 hal.

Story i Żaluzye

wszelkich systemów.

Cenniki wysyła gratis i franco

W. Adamski

Lwów, Akademicka 2 i Sobieskiego 4,
(dawniej Jürgens)

WAPNO do MUROWANIA

najlepszej jakości dostarcza wagonami do każdej stacji NAJTANIEJ firma

BRACIA MUND, Lwów.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Laskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socjologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.
Dr. FELICJA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZEŁYGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek.

Żądajcie darmo

i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, białizny stołowej, ręczników, dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: M. Gonet tkacz w Korczyniu.

Ważne dla Pp. c. k. Pocztmistrzów!

Skrzynki na listy sorty V.
dostarcza

Zakład art. bud. blacharski

MARYAN BENDL

Lwów, Sykstuska 14.

Dostawca dla c. k. poczt, telegrafów i telefonów.

Pół kilo Pierza gęsiego

tylko 60 centów

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze ręką darte pół kilo tylko 60 ct., te same w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych za pobraniem pocztowym.
J. Krusa, handel pierza w Sniachowie koło Prażi (Czechy 680).

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentów.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Stajnia

na dwa konie od 1. maja do wynajęcia. Ulica Zyblikiewicza 37.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutki i ciepłe po zł. 16 50, 18, 20 do 22; atlasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. **Kołdry** zwykłe od zł. 3 50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atlasowe jedwabne po zł. 12 50, 14, 16, 18, 20 do 30.

Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6 50, 7, 8 do zł. 10. Materace sprężynowe po zł. 15, 18 do 24. Sienniki zwykłe, poduszki włosienne i pierzanna, poszewki, prześcieradła i t. d.

Nowość! maszyna parowa odświżająca i czyszczenia poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 20 ct. za kilo — tylko w specjalnej

pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

SEZON 1905.



Kapelusze i cylindry

własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najtańszych cenach poleca

fabryka kapeluszy pod firmą

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka l. 4,

(obok Katedry.)

Także kapelusze i cylindry z Fabryki P. & C. Habiga, nadwornych dostawców w Wiedniu. Kapelusze „loden“ z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz wielki wybór kapeluszy słomkowych dla panów i dzieci.

Cenniki gratis i franco.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina Edmunda Riedla, Lwów.

Tylko GROLICHA

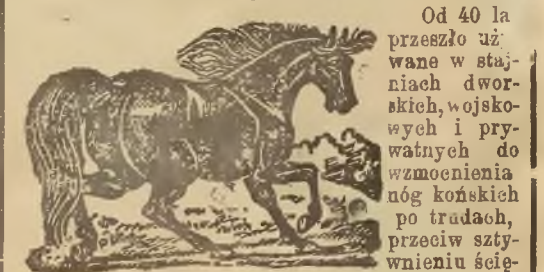
mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękka i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte Grolicha mydłem z kwiatu siana stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena 60 hal. Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepasa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Ulrich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszystkie we Lwowie.

Grand Prix na wystawie światowej w Paryżu 1902.

Kwizdy Fluid restytucyjny

c. k. uprz. woda do mycia koni. Cena flaszki 2 kor. 80 hal.



Od 40 lat przeszło używane w stajniach dworskich, wojskowych i prywatnych do wzmocnienia nóg koni po trudach, przeciw sztywnieniu ścięgien i t. p. czyniąc konia zdolnym do treningu.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znakiem ochronnym, według oznaczonej obok ryciny.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Ilustrowane katalogi bezpłatnie.

SKŁAD GŁÓWNY

Franciszek J. Kwizda

aptekarz c. k. austriacki, król. rumuński i książ. bułgarski dostawca nadworny w Korneuburgu koło Wiednia.